Nr. 38 Sobota, dnia 8 lutego 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 1-81-06, Administracji 1-63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

P. MIN. CZERWIŃSKI ODPIERA

NIEUZASADNIONE ATAKI PRZECIWKO MINISTERSTWU W. R. i O. P.

POSŁOWIE RÓG I ŻUŁAWSKI WICEMARSZAŁKAMI SEJMU

Korespond. „Hasła" donosi z Warszawy: Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu Izba odesłała w pierwszem czytaniu projekt ustawy o ratyfikacji protokółu dodatkowego do traktatu handlowego i nawigacyjnego z Estonją oraz projekt ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego z Łotwą — do komisji spraw zagranicznych, następnie projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zawierającego

prawo o ustroju sądów powszechnych do komisji prawniczej oraz projekt ustawy w sprawie jednorazowego

zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych,

sędziów, prokuratorów, osób wojskowych oraz emerytów, wdów i sierot — do komisji budżetowej.

Zkolei przystąpiono do dalszej rozprawy nad preliminarzem budżetu Ministerstwa W. R. i O. P.

Po przemówieniach kilku posłów zabrał głos minister Oświaty Czerwiński, który omówił przedewszystkiem poruszone przez mówców

zagadnienie katolickie.

Mówca oświadczył, że nabiera coraz większej pewności, iż w tej kampanji przeciwko Ministerstwu i ministrowi chodzi

ne tyle o interesy religji i kościoła, ile o względy polityczne. Stwierdzam — mówi minister — że, nie wydałem ani jednego zarządzenia, któreby w najmniejszym stopniu osłabiło stan posiadania lub też wpływ kościoła katolickiego w kwestjach wyznaniowych i szkolnych.

Wspominając o przemówieniu posła Czetwertyńskiego, który wyraził wczoraj niezadowolenie, że minister zasiada już w drugim z rzędu gabinecie, mówca oświadcza, że jeżeli mimo to podjął się ciągnąć ten trud dalej, to nietylko dlatego, że wysoko sobie ceni wolę, która mu ten mandat powierzyła, lecz i dlatego, że są dziś pewne prace i ważne cele do spełnienia na terenie szkolnictwa. A JEDNYM Z TYCH CELÓW JEST, ABY WYCHOWANIE SZKOLNE MŁODZIEŻY w POLSCE, WYZWOLIĆ z POD WPŁYWU TEGO OBOZU POLITYCZNEGO, KTÓRY p. CZETWERTYŃSKI REPREZENTUJE. MINISTER CZYNI TO NIETYLKO ZE WZGLĘDÓW POLITYCZNYCH, ALE TAK ŻE WYCHOWAWCZYCH i MORALNYCH. Wczorajszy dowód nienawiści, zauważa dalej minister, jaki mi panowie złożyliście, jest dla mnie wskazówką, że praca moja w tym kierunku nie jest bezskuteczna.

Przemówienie swoje kończy minister oświadczeniem: Konstytucja orzeka, że w zakładach, gdzie kształci się młodzież poniżej lat 18-tu,

nauka religji jest obowiązkowa.

Staję na gruncie prawa i z tej zasady prawnej już sumienie pedagogiczne każe mi wyprowadzić wniosek, że i na innych lekcjach w szkole i wogóle w oddziaływaniu szkoły na młodzież nie powinno być niczego, coby tym zasadom przeczyło, — żebyśmy nie wychowywali młodzieży w duchowej anarchji.

Jeżeli to, co powiedziałem panom, nie wystarcza, PROSZĘ WYCIĄGNĄĆ z TEGO KONSEKWENCJE KONSTYTUCYJNE, i ODEJDĘ, nie mając do was osobistego żalu, ale pozwólcie na jedną prośbę. Jeżeli wam wciskają argumenty przeciwko mnie, pilnie uważajcie, czy, wbrew waszej woli i wiedzy, zamiast twardych kamieni nie wciskają wam w rękę grud cuchnącego błota. KAMIENI SIĘ NIE BOJĘ, ALE BŁOTO JEST ISTOTNIE PRZYKRE.

Po przemówieniu p. ministra Czerwińskiego, marszałek zarządził

wybór dwu wicemarszałków i sekretarza.

Na wicemarszałków głosowało 175 posłów. Ważnych kartek oddano 164. Otrzymali: poseł Róg 157 głosów (Wyzwolenie) poseł Żuławski (PPS. 142 głosy, poseł Sypuła 8 głosów. Walnyckyj 7 głosów. Wybrani zostali

poseł Róg i poseł Żuławski.

Poseł Róg wybór przyjął; poseł Żuławski bawi obecnie w Genewie i oświadczenie co do przyjęcia złoży później.

Na sekretarza obrano przez aklamację posła Chadaja (Wyzwolenie).

Po wyborze wicemarszałków przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem Oświaty.

Na popołudniowem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Referent poseł Czapiński (PPS) po omówieniu budżetu przypomina, że na komisji zagranicznej postawił rezolucję, która została jednomyślnie przyjęta

o powitaniu prezydenta Estonji Standmana jako naszego drogiego gościa. Nie wątpię, oświadcza referent, że cały Sejm powita w tym samym duchu naszego gościa. Słowa referenta

przyjęte zostały oklaskami całej Izby.

Dalej referent omawia w związku z 10-leciem istnienia Ligi Narodów znaczenie tej instytucji przechodzi do spraw naszej polityki zagranicznej, zatrzymując się dłużej nad stosunkami polsko-francuskiemi i polsko-niemieckiemi.

Poseł Radziwiłł w imieniu B. B. oświadcza się za restytuowaniem funduszów skreślonych z budżetu Ministerstwa przez Komisję budżetową z tem zastrzeżeniem, że gdyby minister uważał, że z pewnych sum może zrezygnować, to i B. B. do tego się zastosuje. Mówiąc o funduszu dyspozycyjnym, należy zauważyć, że około

30 proc. wszystkich Polaków przebywa zagranicą

i nasze M. S. Z. musi o nich dbać.

Zkolei przystąpiono do dyskusji nad budżetem Min. Spraw Wojskowych, w czasie której zabierało głos szereg mówców. Po dyskusji posiedzenie odroczono do jutra. Na porządku dziennym budżety ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu, Poczt i Skarbu.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA 7, 2. Dnia 7 b. m. pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów prof. Bartla odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem uchwalono m. in. projekt ustawy w sprawie ratyfikacji IV protokółu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją, projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie utworzenia przy M. W. R. i P. ukraińskiego instynktu naukowego, projekt ustaw o koncesjach na koleje znaczenia miejscowego i koleje miejskie, projekt ustawy o regulacji i uzęglowieniu rzeki Wisły oraz projekty czterech ustaw mających na celu wzmożenie akcji osadnictwa wojskowego. Pozatem Rada Ministrów załatwiła szereg spraw personalnych. (PAT)

Albanja w przededniu rewolucji

WIEDEN, 7.2, Grecki dziennik „Fos" donosi z Tirany o naprężonej sytuacji w kraju. Garnizon w Tiranie został wzmocniony, miasto przypomina obóz wojenny. Król Ahmed Zogu nie opuszcza od dłuższego czasu zamku. Podniecenie spowodowane jest wiadomościami o powstaniu, które przygotowują plemiona północnej Albanji.

FABRYKA FAŁSZYWYCH 5-ZŁOTÓWEK

Została wczoraj wykryta w Zgierzu przy ul. Ewangelickiej 5

Fałszerz i obaj kolporterzy zostali aresztowani

Już od dłuższego czasu coraz liczniej pojawiały się w Łodzi

fałszywe banknoty 5-złotowe,

wykonane tak artystycznie, że tylko wykwalifikowani kasjerzy z trudem odróżniali je od prawdziwych.

Wojewódzka Komenda Policji postanowiła za wszelką cenę ująć fałszerzy, którzy z niebywałym sprytem puszczali w obieg coraz większe ilość falsyfikatów.

Starania policji zostały wczoraj uwieńczone pomyślnym skutkiem, zakończonym

ujęciem dwóch kolporterów,

którzy już od listopada r. ub. uprawiali swój intratny proceder.

Jednego ujęto na Zielonym Rynku, drugiego na Bałuckim Rynku, w chwili, gdy usiłowali za kupione produkty

płacić wieśniakom fałszywemi pieniędzmi,

dopieroco wyszłemi z pod prasy. Wilgotne banknoty, pozostawiające ślady farby na palcach

wydały się wieśniakom podejrzane,

to też zaalarmowali natychmiast posterunek policji, który w obu wypadkach aresztował kolporterów: Edmunda Soraczewskiego i Stanisława Brzezińskiego.

Aresztowani, wzięci w krzyżowy ogień pytań, oświadczyli, że

fałszywe 5-złotowe banknoty

nabywali po 2 zł. u niejakiego Kazimierza Lewandowskiego, posiadającego w Zgierzu przy ul. Ewangelickiej 5 wielki zakład ślusarski.

Po otrzymaniu tej wiadomości funkcjonarjusze policji udali się do Zgierza i natychmiast Lewandowskiego

aresztowali.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w jego mieszkaniu, nic podejrzanego nie znaleziono, natomiast rewizja dokonana w ślusarni,

dała nadspodziewane wyniki.

Okazało się, że w jednej ze ścian mieściły się

zamaskowane drzwiczki,

po otwarciu których policja wkroczyła do pokoju, w którym

fabrykowano banknoty.

Znaleziono tam urządzony według ostatnich wymagań techniki drukarnię, składającą się z maszyny, prasy, czcionek, klisz i

600 sztuk świeżo odbitych 5-złotowych banknotów.

Na stole leżał nabity ostremi nabojami

7—strzałowy rewolwer.

Wobec dowodów winy Lewandowski

przyznał się,

oświadczając, że nie miał żadnych wspólników.

Nawet jego żona nic nie wiedziała o dodatkowem, a tak intratnem zajęciu męża.

Aresztowanego fałszerza przewieziono w nocy do aresztu przy Urzędzie Śledczym w Łodzi. (p)

Porozumienie amerykańsko-angielskie

na konferencji morskiej w Londynie

wywołało w sferach politycznych niesłychane zdziwienie

LONDYN 7, 2. Szef delegacji amerykańskiej Stimson złożył wczoraj późnym wieczorem deklarację o wielkiem znaczeniu dla praktycznych wyników konferencji. Przedmiotem deklaracji Stimsona było sprecyzowanie przyjętej przez Anglję i Amerykę zasady parytetu sił morskich między obu państwami.

LONDYN 7, 2. Ogłoszenie propozycyj amerykańskich co do warunków parytetu z Anglją wywołało na konferencji morskiej niezwykle silne wrażenie. Do ostatniej chwili zachowywano ścisłą tajemnicę. Konspiracja została posunięta tak daleko, że nie poinformowano nawet członków delegacji francuskiej. Mac Donald miał oświadczyć Tardieu, że ani Anglja ani Stany Zjednoczone nie zamierzały publikować tych propozycyj przed zakończeniem ich innym delegacjom, że jednak niespodziewanie delegacje amerykańska i angielska zmuszone zostały do natychmiastowej publikacji albowiem tekst propozycji przedostał się do prasy amerykańskiej.

Jak się okazuje przebywający w Londynie korespondent dyplomatyczny dziennika „Chicago Trybune“ w środę wieczór uzyskał informacje o propozycji, raportując o niej odpinie natychmiast do swego dziennika, na skutek czego prezydent Hoover natychmiast polecił ogłosić wyciąg z propozycji w formie oświadczenia Stimsona. (PAT)

LONDYN, 7.2. Delegacja francuska pod przewodnictwem Brianda rozpatrywała oświadczenie Stimsona i ogłoszony w związku z niem memorjał angielski.

LONDYN, 7.2. Rzeczoznawcy angielscy oświadczają, że propozycje wysunięte obecnie przez Anglję są najdalszym etapem, do którego Anglja może się posunąć w interesie bezpieczeństwa i utrzymania równowagi sił. (PAT)

Zamach na prezydenta Meksyku

zemstą Sowietów

za zerwanie z nimi stosunków dyplomatycznych

NEW JORK, 7.2. Według doniesień z Meksyku śledztwo w sprawie zamachu na prezydenta Rubio trwa. Dokładna liczba aresztowanych nie jest znana, wiadomo tylko, że m. in. aresztowano szereg osób ze stronnictwa Vasconselosa.

Stan zdrowia prezydenta po wczorajszej powtórnej operacji znacznie się poprawił.

NEW, JORK, 7.2. Sprawca zamachu na prezydenta Rubio po kilkogodzinnem śledztwie przyznał się, że jest komunistą i że dokonał zamachu z polecenia partji komunistycznej.

W kołach politycznych panuje opinja, że zamach jest aktem zemsty za zerwanie przez Meksyk stosunków z Sowietami. (AW)

—oOo—

20 górników zabitych

w czasie eksplozji materjałów wybuchowych

NEW JORK, 7.2. W kopalni węgla, w pobliżu Standard Ville, w stanie Utah, miała miejsce silna eksplozja materjałów wybuchowych, skutkiem której 20 górników poniosło śmierć. W wytworzonem przez wybuch rumowisku nie zdołano jeszcze odszukać siedmiu górników, los ich zatem nie jest znany, należy się jednak obawiać, że i oni również zginęli podczas wybuchu. (PAT)

Skutki niepoczytalności

pewnych posłów z opozycji

Wrogie Polsce żywioły podrywają autorytet PAT

BERLIN 7, 2. Korespondenci warszawscy całej prasy niemieckiej w obszernych depeszach podają szczegółowy przebieg dyskusji jaka toczyła się w ostatnich dniach w sejmie w związku z budżetem Polskiej Agencji Telegraficznej. Korespondenci podkreślają w zamiarze poderwania zaufania zagranicy do oficjalnej Polskiej Ag. Telegraficznej rzekomą możliwość skreślenia przez Sejm pozycji budżetowej na Pat.

Korespondent „Germanji“ zwraca uwagę kół zagranicznych, że sprawa ta tembardziej zasługuje na uwagę, że zagranicą korzystają w szerokim zakresie z informacyj Polskiej Ag. Telegr. (PAT)

—o—

Konferencja lotnicza

Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji

WARSZAWA, 7.2. W czasie od 10—12 b. m. odbędzie się w Warszawie konferencja lotnicza Aeroklubów Rumunji, Jugosławji, Czechosłowacji i Polski. Konferencja ma na celu uchwalenie regulaminu zasadniczego międzypaństwowych zawodów lotniczych, urządzanych co roku p. n. Lot Małej Ententy i Polski, a którego organizacja przypada w r. b. Aeroklubowi Rzplitej Polskiej. Lot ten odbędzie się w sierpniu b. r. przy udziale państw obecnych na konferencji.

—oOo—

Powaga Polski wzrasta

Polska straż graniczna wzorem dla innych

Jak donoszą amerykańskie pisma polskie (Nowiny polskie w Milwaukee, Dziennik chicagowski i inne), eksperci wojskowi Stanów Zjednoczonych stwierdzili, że Polska ma najlepszą w świecie straż graniczną, na której postanowiono wzorować organizację amerykańskiej straży pogranicznej.

Domaga się tego departament skarbu, departament sprawiedliwości i prezydent Hoover.

Jest to zaszczytnem wyróżnieniem Polski, świadczącem o celowości wysiłków organizacyjnych naszego rządu w dziedzinie obrony granic państwa

—o—

Niebywały rozrost partyjnictwa

po upadku Primo de Rivery

PARYŻ, 7.2. Po upadku dyktatury w Hiszpanji widać wyraźnie ożywienie życia politycznego. Związek patrjotów, organizacja popierana przez Primo de Riverę, ma być przemianowany na stronnictwo patrjotów. Grupa pisarzy oraz robotniczą spotykając należy partję robotniczą Zamknąc w swej pracy na opór ze strony socjalistów. Przywódca ruchu katalońskiego Cambo oraz hr. Mertera zakładają partję narodowo - konserwatywną, b. premjer Sanhes Guerra organizuje stronnictwo narodowo - liberalne, hr. Romanones zakłada stronnictwo liberalne lewicy mieszczańskiej.

—o—

Demonstracje komunistyczne

przygotowywane są na 6 marca

MOSKWA, 7.2. Donoszą do prasy niemieckiej, że na odbytej w Düsseldorfie 2 b. m. konferencji partyj komunistycznych Europy z udziałem komunistów polskich postanowiono urządzić w dn. 6 marca b. r. międzynarodową manifestację pod hasłem walki z bezrobociem. W tym celu mają być zorganizowane wśród bezrobotnych specjalne komitety i podkomitety. Podczas manifestacji mają być głoszone także hasła ogólno-wiertne. (PAT)

Odczyt posła Rauschera

o układzie z Polską

BERLIN, 7.2. Dziś po południu w gmachu Reichstagu bawiący tu poseł niemiecki w Warszawie wygłosi odczyt o układzie polsko-niemieckim. Oczekiwane jest liczne przybycie przedstawicieli mniejszości niemieckiej w Polsce.

Rozwiązanie autokefalicznej

cerkwi ukraińskiej

MOSKWA, 7.2. Uchwałą soboru, specjalnie przez władze zwołanego do Kijowa, rozwiązana została autokefaliczna prawosławna cerkiew na Ukrainie. Wyższe władze cerkiewne zostały zniesione, a biskupi zachowają prawa i obowiązki zwykłych proboszczów. (PAT)

Prezydent Estonji

wyjechał do Warszawy

TALIN 7, 2. O godzinie 23-ej prezydent republiki estońskiej Strandman odjechał do Warszawy, żegnany na dworcu przez członków rządu, parlamentu korpusu dyplomatycznego i tłumy publiczności. (PAT)

Zniżka dyskonta

w Ameryce

NOWY JORK, 7.2. Richmond Federal Reserve Bank zniżył stopę redyskonta z 5 proc. na 4 i pół. Zniżka obowiązuje od dnia dzisiejszego. (PAT)

Rozruchy chłopskie

na Ukrainie

RYGA, 7.2. „Prawda“ w dalszym ciągu zamieszcza wiadomości o rozruchach chłopskich na tle kolektywizacji rolnictwa. We wsi Zołotowka, w okręgu Tambowskim, tłum kobiet zlynczował przedstawiciela okręgowych władz sowieckich, który przybył do Zołotowki w celu zwołania wiecu agitacyjnego. W Rżaksińskim rejonie tegoż okręgu włościanie zniszczyli inwentarz oraz nasiona na zasiewy wiosenne. Władze powzięły uchwałę o masowem wysiedleniu wszystkich „kułaków“ z rejonu Rżaksińskiego. We wsi Pieremienowka w okręgu Siemipałatińskim, włościanie zabili dwóch członków komuny rolnej, którzy konfiskowali u ludności zboże na zasiewy w komunach rolnych. Sprawców rozstrzelano. W okręgu Swierdłowskim na Uralu zanotowano masowe wypadki niszczenia inwentarza, wyrębu drzew i podpaleń gospodarstw mieszczowych komunistów.

Tabela wygranych

IV-ta klasa — drugi dzień

Zł. 80.000 na nr. 76144.
Zł. 40.000 na nr. 138736.
Zł. 5000 na n-ry: 91853 154468.
Zł. 2000 na n-ry: 203454 209032.
Zł. 1000 na n-ry: 4836 16069 16880 122363
Zł. 800 na n-ry: 11010 54308 81594 93623 101132 184588.

Zł. 600 na n-ry: 22427 32890 59972 72201 94065 94287 119021 120791 147945 190690 209974.

Zł. 500 na n-ry: 2676 4622 6923 22353 29987 34892 35136 40844 54726 69374 74117 82550 83486 91143 92453 92843 93115 97300 99249 120079 122225 12286 2127151 182606 133691 135040 139758 139907 160684 165996 171497 202498 202585 202390.

Po zł. 400 nr. nr.:

312 1246 3377 4423 7054 8174 9434 10389 11119 13136 15216 17082 17212 19074 19196 19340 20684 21168 21558 22502 22742 22868 23794 24256 24682 24772 25563 29494 32696 32860 33470 34281 35751 38488 38800 40687 40788 41538 42530 46960 48916 49430 51015 51723 52019 55313 55359 56307 56485 60389 60573 60981 60385 64618 64960 66770 67822 71622 75909 77916 79000 80098 82186 82529 83159 84734 85407 85811 85866 86460 86632 87058 89839 89949 90071 90904 90922 93149 9517995464 99903 100001 101958 103116 104148 107900 110135 120386 122214 124755 124904 125584 125531 126414 128525 128604 129292 133731 134278 135593 135757 139713 140169 140283 140995 142731 142975 146373 146505 146828 149275 149247 149612 149682 149800 150816 151528 152195 154510 154019 156617 156790 156842 158229 158529 160509 162407 162709 164209 168162 170238 171120 171826 172705 175219 176871 177791 [illegible] 178803 180203 18164 181227 181079 [illegible] 185105 186452 187203 187022 188208 189414 192401 194123 197419 198645 198757 199316 200848 202277 204666 204681 204932 207301 207497 209544.

Skrzynka do listów

W sprawie biura wpłat dla odbiorców prądu na ograniczniki

Otrzymaliśmy następujący list z prośbą o umieszczenie:

W związku z zamieszczonemi ogłoszeniami płatnemi w kilku miejscowych dziennikach w bieżącym tygodniu, jakoby „Zjednoczenie Związków Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 3/5“ utworzyło biuro wpłat dla odbiorców prądu na ograniczniki — Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej w Łodzi, ul. Gdańska 57 wyjaśnia, że na terenie m. Łodzi nie istnieje żadne „Zjednoczenie Związków Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych“, któreby prawo inkasowania rachunków Elektrowni Łódzkiej posiadało.

Na terenie miasta Łodzi istnieją mianowicie 3 organizacje inwalidzkie: 1) Związek Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej w Łodzi, ul. Gdańska 57, który grupuje w sobie wszystkich inwalidów, bez względu na wyznanie, z armji polskiej i z armij zaborczych oraz wdowy, sieroty i pozostałych po nich, 2) Legja Inwalidów Wojsk Polskich przy ul. Narutowicza 45, grupując tylko inwalidów armji polskiej, 3) oraz niedawno założony Związek Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych w m. Łodzi i Województwa Łódzkiego przy ul. Sienkiewicza 3/5.

Ponieważ ogłoszenie żydowskiego Związku Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych w Łodzi i Województwa Łódzkiego mogłoby wprowadzić w błąd opinję publiczną, Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 57 podaje do wiadomości szerokich rzesz odbiorców prądu na ograniczniki, że Elektrownia Łódzka nie udzieliła koncesji naszemu związkowi, ani też żadnemu „Zjednoczeniu Związków Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 3/5 ponieważ takie „Zjednoczenie“ nie istnieje. Związek nasze w żadne porozumienie z innemi związkami inwalidzkiemi nie wchodził, celem otrzymania koncesji z Elektrowni Łódzkiej na inkasowanie rachunków Elektrowni, ani też nie zwracał się do Elektrowni o otrzymanie takiej koncesji.

Użycie nazwy nieistniejącego „Zjednoczenia Związków Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych w m. Łodzi“ przez Związek żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych w m. Łodzi i Województwa Łódzkiego jest sztucznie wyzyskanym szyldem, aby nadać placówce handlowej tegoż związku charakter ogólno-inwalidzkiego i wykazać społeczeństwu, że otrzymane zyski z tegoż przedsiębiorstwa przeznaczone są na rzecz wszystkich inwalidów wojennych, zamieszkałych na terenie Łodzi i Województwa Łódzkiego.

Postępowanie żydowskiego Związku Inwalidów Wojennych piętnujemy w imieniu 1200 zorganizowanych członków Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej w Łodzi za celowe i umyślne wprowadzanie w błąd opinji publicznej.

Za Zarząd.

Sekretarz.
(—) St. Pallester.

Viceprzewodniczący.
(—) A. Jankielewicz.

—O—

LIKWIDACJA PUSTYCH HASEŁ

Cekawiści polscy, potomkowie przedwojennej P. P. S. z nieprawego łoża, likwidują z dnia na dzień dotychczasowy stan posiadania. A raczej likwiduje go samo życie. Kiedyś zamożni włodarze, odziani w purpurę szczerej ideowości, dziś kryją nędzę schorzałych dusz w łachmanach pustych frazesów.

Świat pracy w Polsce z zaciekawieniem czekał na uchwały Rady Naczelnej PPS - CKW.

Uchwały te zostały wreszcie opublikowane. Zdawałoby się, że masy pracujące miałyby prawo spodziewać się choć jednego twórczego kroku ze strony „przysięgłych opiekunów“ proletarjatu miast i wsi z pod znaku CKW. Zdawałoby się, że uchwały najwyższego ciała partyjnego zawierać będą sprawozdanie bodaj z jakiejś jednej sprawy pozytywnej, załatwionej dla mas pracujących. Lecz próżno doszukiwałby się ktokolwiek takiego sprawozdania lub przynajmniej wytycznych, któremi partja ta kierować się będzie na przyszłość w obronie interesów świata pracującego.

O tem ani jednego słowa! Natomiast znajdujemy kilka szumnych i buńczucznych frazesów o „walce“ z Marszałkiem Piłsudskim i o tem, że pod „naciskiem stanowczej postawy mas pracujących miast i wsi“ nastąpiło rzekomo cofnięcie się „kierowników systemu, a przedewszystkiem Marszałka Piłsudskiego, od polityki świadomego zaostrzania stosunków“ i t. d. i t. d.

Gdybyż choć dla pozoru Rada Naczelna PPS - CKW. opowiedziała robotnikom miast i wsi o tem, co PPS. dla nich uczyniła! Ale nie, — PPS. w swej działalności dotychczasowej nie znalazła zgoła żadnych materjałów, stwarzających bodaj pozory jakichś pozytywnych zdobyczy.

Jakże to przypomina mowy działaczy bolszewickich! O którejkolwiek godzinie nastawiacie radjo na Moskwę, usłyszycie odmienianie na wszystkie sposoby i przypadki wyrazów: — „międzynarodowy kapitalizm“.... „proletarjat miast i wsi”.... „rewolucja socjalna”... i t. p. Ma się wrażenie, że cała Rosja — to jedna wielka sala, w której odbywają się bez przerwy wiece. A w Polsce — PPS. - CKW. robi jeszcze gorzej i jeszcze mniej skutecznie, niż bolszewicy u siebie. Tamci są przynajmniej u steru władzy i coś niecoś — poza agitacją — robić muszą, panowie z PPS. ograniczają się wyłącznie do rzucania w świat frazesów, któremi karmią masy pracujące.

Tym masom, zamiast sprawozdań z jakiejś konkretnej pracy rzuca się frazes:.... „pod waszym naciskiem rząd się cofnął, pod waszym naciskiem obaliliśmy rząd Świtalskiego“.

Konia z rzędem temu, kto zrozumie, z czego obóz pomajowy nibyto „zrezygnował“ skąd się „cofnął“, — a głównie: co PPS. chce przez to powiedzieć polskim robotnikom?

Tymczasem zaś, ów tak znienawidzony przez pp. Liebermanów obóz pomajowy wydobywa na jaw hasła zdradzone przez PPS. i ucieleśnia w postaci ustaw o ubezpieczeniu na starość robotników, — o opiece społecznej, — o przymusowem uruchomieniu kapitałów, leżących dotychczas odłogiem, na budowę tanich mieszkań, — o udzielaniu zamówień fabrykom dla umożliwienia uruchomienia ich, — o szeregu uchwał, idących w kierunku złagodzenia bezrobocia obok zasadniczych posunięć, obliczonych na dłuższą metę, a zmierzających konsekwentnie ku naprawie gospodarczej państwa.

Wobec tej potężnej pracy obozu pomajowego — czemże jest kwilenie cekawistów o „walce“ z tym obozem, o „walce”, w której raz po raz PPS. sama się kładzie na obie łopatki?

Rada Naczelna chełpi się m. in., jakoby rzekomo uzyskała „jednolitą“ opinję sejmu i mas pracujących. O owej reklamowanej „jednolitości opinji sejmu“ mówić nie warto, bo nikt chyba na serjo tego brać nie będzie. Co zaś do jednolitości opinji mas pracujących — wystarczy tylko śledzić za wynikiem wyborów bądź do instytucyj samorządowych, bądź też do komitetów fabrycznych w poszczególnych fabrykach. Cóż się tem okazuje? Oto najmniej tam ma do powiedzenia właśnie PPS. - CKW.

Dla przykładu warto przytoczyć wyniki wyborów w Warszawskiej Fabryce Budowy Parowozów, w której dotąd licytowali się nawzajem komuniści i pepesowcy z CKW. Pierwszego lutego b. r. odbyły się wybory delegacji fabrycznej, złożonej z 5 członków. „Generalna Federacja Pracy“ w połączeniu z PPS. dawną Frakcją Rewolucyjną otrzymała 3 miejsca, komuniści 2, a PPS —nic. Oto owa „jednolita opinja mas pracujących“, na której usiłuje się oprzeć PPS. - CKW.

Kilka frazesów ujętych w formę uchwał Rady Naczelnej PPS. — to nędza moralna, odzwierciadlająca jej wyłącznie negatywną działalność, na której masy pracujące już się dawno poznały. To nie lata ubiegłe, kiedy jedno wystąpienie przywódcy socjalistycznego pobudzało masy do przeciwstawiania się rządom zaborczym.

Kłody, raz po raz rzucane pod nogi rządu przez PPS., stanowią dlań pewną przeszkodę, bo opóźniają jego rzetelną pracę nad poprawą doli robotniczej. Ale kłody te — nie zmienią sytuacji w niczem. Masy pracujące przekonywują się z każdym dniem, że pustym frazesem pepesowskim nie zmniejszy się bezrobocia, ani nie naprawi doli ludzi pracujących.

Ku pociesze robotników miast i wsi stwierdzić należy, że podobne uchwały Rady Naczelnej PPS. przyspieszają tylko ostateczną likwidację nie — obozu pomajowego, lecz właśnie — kiereńszczyzny z CKW. —

M. B.

PRZEGLĄD PRASY

NERWY I PARTYJNICTWO.

P. Marszałka Sejmu ponosi... Normalnym byłby widok, gdyby p. Daszyński był młodym rumakiem, który gzi się i hasa z nadmiaru sił. Widok jednak emerytowanego lwa o siwej grzywie, imitującego sejmowemi wystąpieniami wigor i młodzieńczą zapalczywość, budzi szczere współczucie.

Podkreśla to „Gazeta polska‘:

> P. marszałek Daszyński nie panuje nad swemi nerwami. Zbyt łatwo wpada w afekt, a w dodatku zamiast przerywać wówczas swę urzędowanie — aż do uspokojenia — właśnie urzędować zaczyna. Mieliśmy tego dowody w listopadzie, teraz mamy znowu.

Nie wolno p. Daszyńskiemu najwyższemu pomazańcowi sejmowemu,, naśladować przewodniczących wieców akademickich, gwiżdżących na moralne przepisy i apartyjność!

Otwock, sanatorjum D-ra żuławskiego w Krakowie czy inna krynica uzdrowieńcza oczekują p. Marszałka.

Nerwy nie są sznurkami do wieszania bielizny, wytrzymującemi wszelki ciężar. Ciężar urzędu p. Daszyńskiego przekracza jego wytrzymałość psychiczną. Odgrodzić się od świata, wypocząć, uspokoić ciało i duszę, odżyć i odmłodnieć!... Wódz bowiem opozycji w roli Patachona budzi nie podziw, lecz współczucie i litość.... Nawet we własnym obozie.

ŻYDZI PRZEJRZELI NA OBA OCZY.

Wieczni wędrowcy bez ojczyzny, którzy u świtu naszej państwowości byli wrogami wolnej Polski, zmienili przekonanie. I otwarcie je wygłaszają.

Z chytrych przeciwników, którzy za plecyma Polski knuli spiski w Anglji, Francji i Ameryce, sprowadzając rzeczoznawców od „żydowskiego ucisku“, stali się lojalnymi obywatelami, którzy z wdzięcznością i zaufaniem odnoszą się do naszych władz.

Dziennik jerozolimski „Doar Hajom“ dochodzi do następujących wniosków:

> „Fakt politycznego odrodzenia Polski powinniśmy my, żydzi, uważać za jedno z najradośniejszych zdarzeń w naszej historji. Nowopowstała Polska stworzyła wał ochronny przed zalewem bolszewickim, a teraz dla najbardziej postępowego wśród nas niema już złudzenia, jaką wartość mają dla nas komuniści.

Nareszcie!... Nareszcie się przekonali, że dobrze na całym świecie, lecz najlepiej w Polsce!

NOWORODEK O DWU OBLICZACH.

Ch. D. w Bydgoszczy i Poznaniu tworzy braci sjamskich o jednem ciele, a dwu obliczach.

Posługują się wspólnemi kliszami, wypożyczają sobie wzajemnie wesołego nestora kronikarzy, St. Brandowskiego i umieszczają tesame karykatury sejmowe.

W jednem ciele tkwią jednak dwie dusze. Kardynalnie różne.

Podczas, gdy „Dziennik bydgoski“ jest wobec poczynań Rządu lojalny, „Nowy Kurjer“ poznański bryka nie gorzej, jak „Gazeta warszawska”.

W miarę sił swoich i umysłowych środków stara się w ciało obecnego regime'u wbić ostrą pikę zarzutów i insynuacyj.

W numerze z 7 lutego operuje „Nowy Kurjer“ wyrażeniami: zdenerwowanie sanacji, podniecenie klubu prorządowego, demoralizacja i korupcja BB, spontaniczna odprawa, dana sanatorom. Są to wyjątki z jednego tylko artykułu. Świadczą one o duchu pisma.

Jest niemoralną anormalnością, że bracia sjamscy, których ciało tkwi w szatach tejsamej ideowości, wykazują skrajnie odmienne charaktery.

Jak zaradzić dziecinnej bojowości „Nowego Kurjera“? Może wystarczy monit p. Teski?... A może pomoże krzyż zasługi?...

BEZNADZIEJNE BICIE GŁOWĄ O ŚCIANĘ.

„Robotnik“, nie mogąc zlikwidować siłą systemu pomajowego, chce to osiągnąć słowem. Wytrwale, cierpliwie, z beznadziejną systematycznością powtarza codziennie tę samą pieśń likwidacyjną.

Papier jest cierpliwy, czytelnicy ciemni. Należy się obawiać jedynie o zdrowie psychiczne zecera. Może zabić autora, pokaleczyć trybunów partyjnych i zdemolować maszyny... I ujdzie mu to bezkarnie, bo każdy sąd go uwolni jako działającego pod przymusem psychicznym.... Ostatnio pisze „Robotnik‘:

> Rejestr „win“ można by pomnażać w nieskończoność. Kraj o nich wie, kraj o nich szepce, przesadzając często wręcz karykaturalnie. Ten „ciężar“ zawisł, jak chmura, nad „pomajowym“ systemem rządzenia.
>
> I nic nie pomagą najbardziej gwałtowne odczyty p. Świtalskiego; nic nie pomogą odezwy „ociemniałych“, ani naiwna demagogja „oskarżeń“ pod adresem marszałka Sejmu, jakoby posiadał on „także“ własny „fundusz dyspozycyjny“. Kraj jest gniewny. A „własne winy“ systemu wyrosły już ponad miarę, która przepełnia „kielich nieprawości“.
>
> Likwidacja systemu stała się zwykłą, prostą, bezpośrednią, bezwzględną koniecznością państwową.

Na bezmyślną upartość niema lekarstwa. Nawet tusz i kaftan bezpieczeństwa nic pomoże!

W-ski

Zycie polityczne Estonji

Przed przyjazdem estońskiego Naczelnika Państwa

Przybywający do nas w gościnę Naczelnik Państwa zaprzyjaźnionej z nami Estonji, P. Otto Strandman, piastuje swą obecną wysoką godność od chwili ostatnich wyborów odbytych w lipcu 1929 r., kiedy jako przywódca radykalnej Partji Pracy i Poseł Pełnomocny Estonji w Warszawie utworzył nowy rząd. Postać Otto Strandman'a nie poraz pierwszy wysuwa się

na czoło kierownictwa nawy państwowej

Estonji. Poza tem, iż sprawował on już raz wysoki urząd szefa rządu, którego stanowisko w Estonji jest jednocześnie stanowiskiem Naczelnika Państwa, naród estoński zawdzięcza mu z tych czasów, gdy był ministrem skarbu ogromne dzieło podniesienia wartości walauty i stworzenia podstaw do przeprowadzenia reformy monetarnej, która w skutkach okazała się zbawienną dla kraju.

Jednym z pierwszych punktów programu rządów Otto Strandman'a jest sprawa zrównoważenia i uzdrowienia życia gospodarczego Estonji. Podjęte zostały przezeń w tej mierze posunięcia takie, jak podwyższenie stawki celnej od przedmiotów zbytku, w celu zwalczenia bierności bilansu handlowego. Następnie rząd obecny w dziedzinie kwestji gospodarczych postawił sobie za specjalne zadanie zwalczanie kryzysu w rolnictwie i walkę z bezrobociem.

Ubiegły rok bowiem był wprawdzie dla Estonji — podobnie jak u nas — pod względem zbiorów wyjątkowo pomyślny, lecz doniosłe znaczenie tego faktu osłabiają niekorzystne warunki rynku światowego

i panujące na nim niskie ceny zboża,

co sprawia, że sprzedawcy zagraniczni, zachęcani premjami wywozowemi ustanowionemi w ich krajach, rzucają na rynek estoński swoje zboże, zbywając je po cenach niższych niż ceny krajowe. Na skutek tego rolnicy estońscy zwrócili się o pomoc do Państwa. Rząd, chcąc im przyjść z pomocą, postanowił wszelkie zapotrzebowania państwowe zaspakajać na rynku wewnętrznym w drodze zakupu produkcji krajowej po ustalonej dość korzystnej dla rolników cenie. W gruncie rzeczy jednak w Estonji ujawnia się wśród rolników wyraźna tendencja do przejścia z gospodarstwa rolnego

do gospodarstwa hodowlanego

i dlatego kwestja cen zboża traci nieco na sile jako troska gospodarcza.

Zagadnieniem atoli, którego znaczenie od ostatnch wyborów w Estonji wysunęło się na pierwszy plan życia, jest kwestja organizacji samorządów

i sprawa reformy Konstytucji.

Od dłuższego już czasu w ustroju Estonji dawała się odczuwać ta wada, iż działalność instytucji samorządowych niepomiernie wzrosła, wkraczając już w dużym zakresie w dziedzinę działalności rządu i wywołując w ten sposób niepożądane kolizje kompetencji. Stan ten stwarzał tak wielkie trudności, iż podniosły się nawet głosy, żądające zupełnego zniesienia instytucji samorządowych i przekazanie ich czynności instytucjom rządowym. Ta sytuacja w dużej mierze przyczyniła się więc do przyspieszenia zajęcia się reformą ustroju i naprawy Konstytucji.

Kwestja rewizji Konstytucji, jak i w innych państwach Europy, podniesioną została zresztą w Estonji nie poraz pierwszy, choć dopiero teraz stała się specjalnie doniosłą.

12-letnia dziewczynka w obronie kobiecej czci w przebraniu tragarza zabiła wielbiciela

„On mi zabrał honor, a ja jemu życie“

Rzecz się zdarzyła przed kilku dniami w Tunisie, gdzie dziewczęta, dojrzewają już w wieku, który u nas się uważa za dziecięcy.

Pewnego wieczora w komisarjacie policyjnym zjawił się mały uliczny tragarz, jakich jest pełno w miastach muzułmańskich i ku zdziwieniu policjantów, zaczął się rozbierać.

Zdjął najprzód bluzę, odwinął chustkę, okręcającą mu szyję, zrzucił czapkę męską

i ukazał się w właściwej swojej swojej postaci, dziewczynki 12—letniej,

małego wzrostu z szarym kapelusikiem na głowie, w szarym płaszczyku i pantoflach na nogach.

Dziewczynka podała swoje włoskie nazwisko, Helena Calamita i kładąc rewolwer na stole, oświadczyła:

— Proszę mnie aresztować! Zabiłam mojego uwodziciela....

Następnie posłusznie poddała się przesłuchiwaniu i opowiedziała, że zarabiała na życie posługą domową, przyczem

poznała swego rodaka,

szofera, nazwiskiem Mastro Batista, który zaczął jej nadskakiwać, nawiązał z nią stosunek, ale potem nie miał zamiaru sprawomocnienia go.

Calamita przeto postanowiła uregulować sprawę na swój sposób. Przebrała się za małego tragarza, czatowała na drodze, którą Mastro miał powrócić do domu,

strzeliła do niego pięć razy z rewolweru,

przyczem trzy kule ugodziły go śmiertelnie.

Mała mścicielka nie okazywała żadnego żalu z powodu swego czynu. Bardzo spokojnie, ale z wielkim naciskiem i z uporem powtarzała tylko:

— Jeżeli zginął, to tem gorzej dla niego. On mi odebrał honor, a ja mu odebrałam życie!....

Tragedja nurka

Zaplątany pod wodą w druty zmarł w męczarniach po 71 godzinach

Przez trzy dni wszystkie oczy w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych zwrócone były na wioskę kanadyjską Outarde Falls, położoną na północnem wybrzeżu rzeki św. Wawrzyńca. Bezustannie napływały tam telegramy z dopytywaniem się o losy nurka Piotra Transa, z zachętą i z ofiarą nawet wielkich sum na akcję ratunkową.

W miejscowości owej bowiem toczyła się zawzięta walka z żywiołem wodnym o owego nurka, który przy zakładaniu fundamentów pod groble nowej fabryki papieru na głębokości 7 metrów, zaplątał się na dnie w kable podwodne i nie mógł wypłynąć na powierzchnię.

Pozostali na lądzie jego pomocnicy dniem i nocą pompowali powietrze nurkowi do hełmu, nie tracąc nadziei, że zdołają go utrzymać przy życiu.

Zażądano telegraficznie przysłania nurków z Quebecu, skąd natychmiast wysłano dwu najlepszych specjalistów aeroplanem, ale panujące podówczas zamiecie śnieżne sprawiły, że nurkowie stanęli w Outarde Falls dopiero w chwili, kiedy Peter Trans znajdował się już 48 godzin pod wodą.

Był to już wieczór, ale ponieważ jeszcze rano otrzymywano z głębiny od Transa sygnały, więc nie tracono nadziei ratunku, a nurkowie bez wypoczynku po strasznej podróży, przydzieli kostjumy specjalne i zanurzyli się bez wahania w lodowato zimną wodę.

Pierwszy nurek odrazu zdołał się zbliżyć do Transa i aby mu dać znać, że ratunek przybył, uścisnął mu rękę, ale Trans nie odpowiedział już uściskiem.

Był to zatem zły znak, którym jednakże nurkowie nie zniechęcili się i pozostali całą noc pod wodą, pracując przy blasku reflektorów.

Około godziny pół do ósmej rano, po 71 godzinie zanurzenia, zdołali wyplątać Transa z podwodnych kabli i drutów.

Niestety ciało było już zmarznięte aż do sztywności. Trans miał nadto jedną nogę złamaną, a cały jego strój nurka był na strzępy podarty.

Cała wieś w więzieniu

za spustoszenie lasów w promieniu 4 mil

Mieszkańcy serbskiej wioski Zude, pod Belgradem, zdobyli prawdziwy rekord w rocznikach kryminalnych.

Oto cała ta wieś dostała się do więzienia, a dokonało się to po procesie, wytoczonym wszystkim mieszkańcom bez wyjątku, o kradzież drzewa z lasów państwowych i komunalnych.

Wszyscy mężczyźni ze wsi Zude, w liczbie 68, wraz ze swojemi rodzinami, maszerowali do sądu na rozprawę, eksportowani przez żandarmów z najeżonymi bagnetami.

Proces nie przedstawiał żadnych trudności, gdyż oskarżeni przyznali się bez wahania, że wycięli w pień cały las należący do gminy Belgradu, a drzewo z niego spalili. Na jedyną obronę swoją obwiniemi podawali swoją biedę i dotkliwy brak środków opałowych.

Wyrok sądu uznał całą wieś za winną i skazał wszystkich ojców rodzin na krótkie więzienie i na kary pieniężne, od 50 do 1000 dinarów, to jest mniej więcej od 10 do 100 złotych polskich.

W motywach przewodniczący sądu podniósł ciemnotę i biedę mieszkańców wsi Zude, jako okoliczności łagodzące i zaznaczył że wyrok jest dla nich raczej nauczką i ostrzeżeniem, ażeby powstrzymali się od kradzieży.

Na to jeden z najpoważniejszych i najstarszych pomiędzy skazanymi odpowiedział:

— Prześwietny sądzie! Przed swojem sumieniem i przed Panem Bogiem powiadam szczerze i otwarcie, że będę brał drzewo; ja sam, na własnych barkach, przyniosłem ostatnią sosnę, jaka jeszcze była na cztery mile dokoła naszej wsi i spaliłem ją w mojej chacie!...

—o—

Śmiercionośne włoski bambusowe

Straszliwa trucizna południowej Azji

Wiedeński świat naukowy poruszyła w tych dniach wiadomość o nieszczęśliwym wypadku jednego z wybitnych botaników, który omal nie pociągnął za sobą ofiary w życiu ludzkiem.

Uczony zajmował się studjowaniem egzotycznych trucizn, między innemi trucizną uzyskiwaną przez Malajczyków z Włosia bambusowego. W jakiś czas po tych eksperymentach nagle uczony zapadł ciężko na żołądek i zmuszony był leczyć się w szpitalu. Jak stwierdzono, nieostrożny badacz trucizn dotknął ręką ust i trucizna przedostała się stąd do przewodu pokarmowego.

Nie jest to właściwie trucizna w znaczeniu dosłownem. Działalność jej polega na tem, że drobne włoseczki bambusowe, dostawszy się do żołądka, wbijają się w jego ściany i powodują krwotoki. Włoski te rzadko dochodzą do długości milimetra i gołem okiem trudno je dojrzeć. Objawy chorobowe występują dopiero w kilka miesięcy po spożyciu trucizny i, jak badania stwierdziły, prawe zawsze następuje śmierć.

Podobnie straszliwą trucizną posługują się ludy bałkańskie. Jest nią sproszkowane szkło, którego zabójcza działalność jest identyczna z trucizną bambusową. W tym drugim jednak wypadku objawy chorobowe występują natychmiast. Naprawdę, jeśli chodzi o wzajemne uśmiercanie się, ludzkość bywa nie wyczerpana w „genjalnych“ pomysłach?

PHILIP MACDONALD

Przedruk wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW“)

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 28

— Coś się musiało popsuć — zabrzmiał głos Traversa.

Antoni zaklął z przejęciem i zapalił zapałkę.

— White! — krzyknął — White!

Nie było odpowiedzi.

— Dziwne! — rzekł i zawołał jeszcze głośniej — White! Whi—te!

Cisza.

— Czy są tu gdzie świece? — zapytał Archibald, zapalając drugą zapałkę.

W salonie.

Antoni skierował się w stronę drzwi na prawo.

— Chwileczkę! — rzekł nagle Travers. Schylił się. Zapałka zgasła. — Do licha! Poświeć mi!

Antoni zapalił nową zapałkę. Ożdrym schylił się, podniósł coś z dywanu i zapytał zmienionym głosem:

— Zgubiłeś spinkę? Żółta kość, część odtrzaśnięta.

Antoni podszedł bliżej.

— Nie. Zresztą nie noszę kościanych spinek. — Zapałka dopaliła się do końca i oparzyła mu palce. Rzucił ją i przydepnął butem.

W hallu było bardzo ciemno. Z jadalni dochodziło cykanie zegara. Poza tem panowała głęboka cisza.

— White nie gubi spinek — rzekł cicho Travers.

— A jeżeli gubi, to wie o tem. Albo — Antoni wyjął z pudełeczka zapałkę, ale nie zapalił, lecz trąciwszy szwagra w łokieć, nakazał mu milczenie. Od góry rozległo się skrzypnięcie otwierających się drzwi i ciche szuranie nieobutemi nogami.

Czekali, natężając słuch. Nagle w ciszy zabrzmiał głos kobiecy.

— Cz—czy—tam kto jest?

Antoni podszedł do klatki schodowej.

— Czy to ty, Małgorzato?

— Ja proszę pana — padły słowa, wypowiedziane tonem wyraźnej ulgi.

— Słyszałaś jak wołałem White'a? Elektryczność nie działa.

— Pewnie jest jeszcze na dole — zabrzmiała odpowiedź. — Nie słyszałam, żeby wchodził do swego pokoju.

— Dobrze. Pewnie majstruje w piwnicy. Idź spać. Nie jesteś mi potrzebna.

— Dziękuję panu. Dobranoc panu.

Skrzypnęły zamykane drzwi i zapadła zpowrotem cisza.

— Ssss! — syknął cicho Archibald.

Antoni cofnął się do schodów. Wielka ręka ujęła go za łokieć, przyciągnęła do ściany i osunąwszy się po rękawie, zacisnęła się koło napięstka.

— Krzesło — wpadło mu w ucho prawie niedosłyszalnym szmerem. — Dotknij siedzenia.

Antoni wyciągnął rękę. Obok rzeźbionej komody z szesnastego wieku stało dębowe krzesło, wykładane skórą.

Skóra ta była cieplejsza od jego ręki. Znów poczuł koło ucha wargi szwagra.

— Wie, że tu jesteśmy — zaszemrało.

— W każdym razie usłyszał nas wchodzących — poruszył ustami Antoni. Sądząc z mojej rozmowy z pokojówką, może myśleć, że nic niego nie podejrzewamy. Racja?

Zainscenizował kilka przekonywujących odgłosów. Potknął się o coś, zaklął i wysunął szufladę, poczem rzekł zupełnie normalnym głosem:

— Gdzie to może być? — Szuflada otworzyła się i zamknęła. Szukam latarek elektrycznych, Aha, są! Wiesz, jak się zapala. — Zniżył głos do szmeru. — Salon. Komoda ze srebrami. — I znów głośno. — Zapal! — Na dolną część schodów padła smuga światła. — Wypłoszymy White'a z piwnicy. — I znów szeptem: — Prosto do salonu.

Drzwi do salonu znajdowały się po prawej stronie klatki schodowej. Trochę dalej pod kątem prostym do salonu widniały bajowe drzwi, prowadzące do kuchni i do piwnic.

Nie zdążyli dojść do salonu, kiedy te drugie drzwi otworzyły się z impetem. Poczuli prąd powietrza na twarzach i instynktownie skierowali w tamtą stronę promienie swoich latarek.

Rozległy się ciche, szybkie kroki i coś na nich runęło. Obie latarki upadły na posadzkę. Antoni, szukając rękami niewidzialnych kolan napastnika, poczuł na ramieniu coś zimnego. Runął jak długi i kiedy się zerwał zpowrotem na nogi, usłyszał ciężkie oddechy i szamotanie się ciężkich ciał.

W jednej chwili spadła na niego żywa masa i powaliła go po raz drugi. Tym razem zdążył owinąć ją swemi długiemi ramionami i pociągnąć za sobą.

Ale nie na wiele się to zdało. Prawie jednocześnie zgrzytnął klucz we drzwiach, do hallu wpadła smuga światła, na tle jasnego prostokąta zarysowała się na sekundę czarna, wielka i prawie bezkształtna sylwetka i rozległ się huk, od którego zadrżały ściany. Drzwi zatrzasnęły się i zrobiło się ciemno: Antoni uniósł się na łokciu.

— Uf! — stęknął.

— Travers! — usłyszał w odpowiedzi. — Mogłem go złapać.

Antoni jął czołgać się na rękach i kolanach, szukając latarek. Znalazł jedną, potem drugą. Zapalił swoją i podał drugą towarzyszowi.

KRONIKA

LUTY
8
SOBOTA

DZIS:
Jana z Matty
JUTRO:
Apolonji

Ws. słońca g. 7 m. 5
Zachód „ g. 16 m. 34
Ws. księżyca g. 10 m. 59
Zachód „ „ 3 m. 20

Nabożeństwa w kościołach ewangelickich w języku polskim

W niedzielę dn. 9 b. m. nabożeństwo w języku polskim odprawi w kościele św. Jana o godz. 12—ej w południe pastor Kotula, a w kościele św. Trójcy w tymże czasie pastor Schedler.

Termin składania zeznań o obrocie upływa dnia 14-go bm.

W dniu 14 bm. tj. w piątek upływa ostateczny termin składania zeznań o obrocie.

W interesie kupców i przemysłowców leży, aby zeznania te były w powyższym terminie złożone. (p)

Prywatny ruch budowlany w Łodzi

Jak wynika ze statystyki ogłoszonej przez Główny Urząd Statystyczny w okresie ostatnich trzech kwartałów 1929 roku prywatny ruch budowlany zamyka się sumą 799 rozpoczętych budynków.

Najwięcej budowano w Łodzi, bo 154 domy, w tem 98 mieszkalnych. (p)

Wiec N.P.R. prawicy

Dnia 6 b. m. o godz. 15-ej odbył się w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 40 wiec N.P.R. prawicy w sprawie strajku robotników przemysłu pończoszniczego.

Postanowiono akcję strajkową kontynuować aż do osiągnięcia wysuniętych uprzednio postulatów.

Zapowiedziane przybycie posła Chądzyńskiego i Jankowskiego z powodu pilnych zajęć w Sejmie nie doszło do skutku.

Obchód 10-lecia odzyskania Pomorza w Polskiej Y. M. C. A.

Dziś, dn. 8 lutego r. b., o godz. 8-ej wiecz. Polska Y. M. C. A. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 89 urządza uroczysty obchód dziesięciolecia odzyskania przez Polskę dostępu do Bałtyku.

Na obchód złożą się: 1) odczyt prof. I. K. Targowskiego p. t. „Rola dziejowa Polski na Bałtyku", 2) odczytanie wyjątków z „Wiatru od morza" Stefana Żeromskiego i 3) śpiew chóralny członków Polskiej Y. M. C. A.

Wejście dla wszystkich bezpłatne.

Bal Kostjumowy u Handlowców

Związek Handlowców Polskich w Łodzi, Piotrkowska L. 108 urządza w dniu 8—ym b. m. t. j. dzisiaj bal kostjumowy połączony z maskaradą, na którym przed obowiązkowem zdemaskowaniem się przyznane zostaną nagrody za najpiękniejsze i najoryginalniejsze kostjumy.

Pozatem Związek przypomina członkom o wieczorach klubowych, nadmieniając, że następny wieczór odbędzie się w niedzielę 16—go b. m. o godz. 18—ej.

Z T-wa Śpiew. „Lira" w Łodzi

W niedzielę dnia 16 lutego r. b. o godz. 15—ej w pierwszym a o godz. 16-ej w drugim terminie bez względu na ilość obecnych odbędzie się Ogólne Roczne Zebranie, na które członków czynnych i popierających zaprasza

Zarząd.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: D. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), E. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza i S—ka (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 12), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (w)

Wycieczka p. wiceprez. Wielińskiego do Sądu Grodzkiego

Trybun ludu w opałach — Zbawienne istnienie tylnej furtki

Już kilka dni temu donosiliśmy o tem, że p. wicep. Weissberg-Wieliński, protektor uciśnionych, wniósł do prokuratorji skargę na delegację robotników, którzy nie chcieli opuścić gmachu magistrackiego, żądając audjencji patryojuszy miasta.

Proces ten wywoła zrozumiałą sensację, to też zgromadził się tłum robotników, pragnących wyrazić żywiołową

sympatję „opiekunowi wydziedziczonych"

p. Wielińskiemu.

Sprawa się nie odbyła, z powodu konieczności powołania nowych świadków, przedstawionych przez obronę.

Zjawił się jednak na sali obrad sprawca wszechrzeczy p. Weissberg, wraz z przysięgłym świadkiem woźnym magistrackim oraz p. Szymańskim nacz. wydziału prezydjalnego.

Widząc, jak gorąco witają go ci

którzy nieopatrznie

kilka lat temu oddali nań swój głos, czemprędzej pomyślał p. wiceprezydent o opuszczeniu lokalu.

Nie czując się na siłach czy przejść po przez szpaler robotników przez główne wyjście,

przezornie poszukał bocznych drzwi

i nie żegnany przez nikogo, opuścił gmach sądu, bolejąc nad nieuświadomieniem klasowem pracowników sezonowych.

Bo i do czego to podobne zamiast okazać zadowolenie, że na stolcu magistrackim siedzą „swoi towarzysze", wysyła się delegację z żądaniami zwiększenia pracy i t. p. żądaniami burżuazyjnemi.

I pracuj tu dla ludu, zawsze wzamian chleba, rzucą na cię kamieniem. A swoją drogą, dobrze, że jeszcze istnieją w sądzie

tylne wyjścia.

Podatek od lokali

płaci również sublokator

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrując sprzeciw przeciw wymiarowi podatku od lokali, orzekł, że przez osoby „zajmujące lokal", które obowiązane są do zapłaty podatku od lokali, należy rozumieć, nietylko lokatorów t. j. osoby, które zajmują lokal z tytułu najmu, lecz wogóle osoby, które zajmują lokal

z jakichkolwiek bądź tytułów

(sublokatorzy, krewni).

Postanowienie § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29-XII—1926 r. nie jest sprzeczne z postanowieniami ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r., ponieważ posiadacze lokali zajmowanych czasowo (hotelów, pensjonatów, pokojów umeblowanych i t. p.) są osobami, zajmującemi lokal, w rozumieniu art. 1 wymienionej ustawy, wobec czego obowiązani są do uiszczania podatku od lokali. (w)

—o—

LUNATYK NA DACHU

czyli występ złodziejski Stasia Kraszewskiego

WPŁYW KSIĘŻYCA.

Wiemy wszyscy, że księżyc ma swoich zagorzałych zwolenników. Pomijając już zakochane parki, które tylko przy blasku księżyca lubią oddawać się marzeniom o miłości, istnieją jeszcze inni amatorzy srebrnego słońca, którzy odzani w prześcieradła, niczem w togi rzymskie,

błądzą samotnie po szczytach

domów wzbudzając zainteresowanie przechodniów. Są jednak jeszcze inni przymusowi lunatycy, którzy mając wyjście przez bramę, zagrodzone przez policję, próbują

piąć się na szczyty dachów

mniemając, iż tędy prowadzi droga do wolności i sławy.

Takim właśnie bohaterem wczorajszego wieczoru był 20-letni Stasio Kraszewski.

DZIECIŃSTWO STASIA.

Stasio Kraszewski urodził się w 1909 roku w gminie Radziwiłów, pow. skierniewickiego.

Choć młody wiekiem, przecież przez pamięć na swych sławetnych przodków Kraszewskich starał się czemś współczesności zasłużyć.

Nie próżnował więc w swem młodem życiu i w nagrodę był już dwa razy

karany więzieniem

za kradzieże, które popełniał gwoli umiłowania fachu rycerzy księżyca.

MIŁE ZŁEGO POCZĄTKI, LECZ KONIEC ŻAŁOSNY.

Wieczór był pogodny, miesiąc wypłynął z za chmur i ukazał swe uśmiechnięte oblicze mieszkańcom splajtowanej Łodzi.

Księżyc lśnił swą srebrną powłoką i wabił do siebie ludzi, mrugając szelmowsko lewem okiem.

Nie mógł się oprzeć jego urokowi Stasio Kraszewski

i wiedziony magnetyczną siłą księżyca

w nieświadomości lunatycznej dostał się do mieszkania p. Królewiaka, zam. przy ul. Andrzeja pod feralną cyfrą 13, gdzie korzystając z chwilowej nieobecności właściciela,

pakował do wózka

pod wpływem siły wyższej, palto, ubranie i inne części garderoby swego imiennika p. Stanisława Królewiaka.

Jednakże te poczynania telepatyczne Stasia, spotkały się z energicznym sprzeciwem właściciela mieszkania, który właśnie powrócił do domu i widząc złodzieja w gościnie

rzucił się nań z podniesionemi pięściami.

Jednakże Staś w roztargnieniu przewrócił na p. Królewiaka stół i wybiegł na schody. Ponieważ jednak pragnął samotności, nie uciekał więc w kierunku bramy lecz udał się na dach domu, ciągniony zresztą srebrnym blaskiem księżyca.

Lecz i tu nie dano mu zaznać błogiej samotności. Zawiadomiona bowiem policja ujęła go i

sprowadziła do komisarjatu.

W komisarjacie poddano go badaniu przedewszystkie celem ustalenia, co zrobił ze skradzionemi rzeczami. Okazało się iż ukrył on wszystkie skradzione u p. Królewiaka przedmioty wraz ze swoim paltem które zdjął by nie przeszkadzało mu w ucieczce w ubikacji domu przy ulicy Wólczańskiej Nr. 66.

Pod eskortą przeprowadzono go do wspomnianego domu, gdzie pokazał policji swą kryjówkę. Podczas odprowadzania do komisarjatu Kraszewski wierząc w swą dobrą gwiazdę

usiłował zbiec,

lecz zamiar ten udaremniono. Kraszewskiego po zbadaniu osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

—o—

W więzieniu świętokrzyskiem odpokutuje Łaniucha

za morderstwo Tyszerów i Józefy Borowskiej

Sprawa Łaniuchy, absorbująca umysły wielu łodzian przez tyle miesięcy od dłuższego już czasu przestała być aktualną

osoba krwawego mordercy

pokryła się mgłą niepamięci.

Dopiero wczoraj wypłynęła ona na światło dzienne i raz jeszcze, możliwe że ostatni

nazwisko mordercy ś. p. Tyszerów

ukazało się w biuletynach reporterskich, donoszących że

Stanisław Łaniucha

odbywający dotychczas karę dożywotniego więzienia w Łodzi przy ul. Kopernika 29,

został przesłany do więzienia Święto-Krzyskiego

w Kieleckiem, gdzie spędzi resztę swego zbrodniczego żywota.

—oOo—

Rezerwy funduszu ubezpieczeniowego na przeszkolenie i zatrudnienie bezrobotnych

Doniosły projekt Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

Projekt ustawy o pośrednictwie pracy i ubezpieczeniu od bezrobocia, opracowany w Ministerjum Pracy i Opieki społecznej, umożliwia użycie rezerw funduszu ubezpieczeniowego na przeszkolenie i zatrudnienie bezrobotnych.

Jest to rzecz pierwszorzędnej wagi i

dla rzemieślników

wykwalifikowanych a zwłaszcza dla niezupełnie uzdolnionych w swym fachu lub nieposiadających wyraźnej specjalności, a szukających pracy najczęściej przy robotach budowlanych. Ta droga zwalczania bezrobocia w kraju jest przedewszystkiem wskazana, a zwłaszcza w Łodzi.

Chcemy podkreślić z wielkiem uznaniem, iż projekt nowej ustawy przeciwdziałającej bezrobociu, wysuwa sprawę

przeszkolenia i zatrudnienia

bezrobotnych. Przeszkolenie wielu słabo przygotowanym do swego zawodu, w którym chce zarobkować, umożliwi o wiele łatwiejsze i znalezienie pracy i lepsze jej wykonywanie.

Umożliwienie tym rzeszom obywateli jaśniejszego jutra musi być nietylko troską dbałych o dobro wszystkich obywateli Rzplitej, zdających sobie sprawę z ważności zajmowanego wysokiego posterunku należytych administratorów państwowych, ze względów potrzeby roztoczenia właściwej opieki społecznej, ale również i z uwagi na interes państwa, który nakazuje nie mieć według możności państwowych.

wydziedziczonych i przez los upośledzonych,

aby nie dawać z nich żeru dla komunizmu.

Przewidywanie w ustawie zatrudnienia bezrobotnych wskazuje na zamierzenia organizowania specjalnych robót, należy przypuszczać przeważnie ziemnych i budowlanych. Chodzi oczywiście o stwarzanie robót celowych,

najbardziej potrzebnych

i mogących największą ilość różnych kategoryj bezrobotnych zatrudnić. A takiemi właśnie są przedewszystkiem roboty budowlane.

Uroczystość 10-lecia istnienia Ligi Narodów w szkołach

W związku z przypadającą rocznicą 10-lecia istnienia Ligi Narodów, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego, na skutek zarządzenia Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego, rozesłało okólnik do wszystkich dyrekcyj szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, zalecający zorganizowanie w ciągu przyszłego tygodnia odczytów i pogadanek dla młodzieży szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, na temat istnienia i działalności Ligi Narodów w ciągu 10 lat. (w)

Łódź otrzyma nowy gmach szkolny

Donosiliśmy o znacznym wzroście dzieci w wieku szkolnym, który wskutek braku odpowiednich pomieszczeń nie mogłyby pobierać nauk w szkołach powszechnych.

Stan ten zagrażał załamaniem się przymusu szkolnego i jak wykazaliśmy już w roku 1930-31 spodziewany jest większy napływ dzieci.

Sprawą powyższą zainteresował się Magistrat m. Łodzi i na jednem ze swych posiedzeń, postanowił jeszcze w roku bież. przystąpić do budowy wielkiego gmachu szkolnego przeznaczonego na szkołę powszechną, w dzielnicy Widzewskiej.

W związku z powyższem w poniedziałek dnia 10 b. m. dzielnicę wymienioną odwiedzi specjalnie wyłoniona komisja, która obejrze odpowiednie tereny pod budowę przyszłego gmachu szkolnego.

W skład komisji wchodzą przedstawiciel Magistratu m. Łodzi, architekt miejski, lekarz miejski oraz inspektor szkolny na m. Łódź.

Jak się dowiadujemy pod budowę przyszłej szkoły są upatrzone dwa tereny, a mianowicie przy ulicy Rokicińskiej między Wysoką a Przędzalnianą, oraz drugi na dawnem Polesiu Widzewskim, naprzeciw ulicy Suchej. (w)

Internat dla ociemniałych uczniów

W roku szkolnym 1929-30 przy szkole powszechnej Nr. 82 (ul. Żeromskiego 49) utworzona została specjalna klasa dla dzieci ociemniałych, licząca ośmiu uczniów.

Wobec tego, iż przywożenie i odwożenie dzieci tramwajami do i ze szkoły stanowi poważne utrudnienie dla rodziców ze względu na koszty i brak czasu, oraz z uwagi na doniosłe znaczenie stałej opieki pedagogicznej nad temi tak bardzo upośledzonemi dziećmi. Magistrat postanowił współdziałać w utworzeniu internatu dla uczniów ociemniałych, oddając na ten cel wolną część lokalu szkoły Nr. 82 i asygnując koszty utrzymania w bieżącym roku szkolnym sumę zł. 1.700.

Zeznania o obrocie instytucyj handlowych

Izba skarbowa w Łodzi otrzymała w dniu wczorajszym okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie składania zeznań o obrocie instytucji bankowych.

Na zasadzie art. 122 ustawy o podatku przemysłowym Ministerstwo Skarbu odracza termin składania zeznań o obrocie za rok 1929 dla instytucji kredytu krótkoterminowego do dnia 15 marca 1930 roku.

W tymże terminie winny być wpłacone ewentualne różnice pomiędzy kwotami już wpłaconemi, przyczem od wpłaconych w powyższym terminie kwot nie będzie się pobierać, tak kar za zwłokę jak i odsetek. (p)

Prawo i sąd

Alkoholizm przygotowuje i stwarza przestępców

spychając ludzi w otchłań zbrodni

Przed Sądem Okręgowym w stolicy toczyła się świeżo następująca sprawa. Podmajstrzy ciesielski 25-letni A. Z., będąc we wsi podwarszawskiej M. na weselu u swych przyjaciół, usłyszał przez okno dochodzące z szosy

okrzyki jakiegoś mężczyzny,

wzywającego ratunku. Pan Z., którego fala uczuć humanitarnych pod wpływem obficie zakrapianej alkoholem uczty gwałtownie wezbrała, wybiegł na dwór i ujrzawszy młodego człowieka wyrywającego się z rąk prowadzących go policjantów, postanowił „obronić" go i w tym celu rzucił się na eskortujących opryszka przedstawicieli władzy. W toku szamotania się Z. z policjantem, ten ostatni przeraźliwie jęknął. Okazało się, iż energiczny gość weselny

ugryzł policjanta w palec.

Epilog zajścia rozegrał się w Sądzie Grodzkim, gdzie zapadł wyrok skazujący Z. za zadanie uszkodzeń ciała policjantowi na dwa tygodnie więzienia. Sąd II instancji odrzucił tłumaczenie oskarżonego, ż policjant sam się skaleczył o szpilkę, którą była przypięta... róża do smokinga oskarżonego i wyrok skazujący zatwierdził.

Przy wyjściu oskarżonego z sali sądowej żona jego dostała ataku nerwowego, wołając: „Antek pójdzie do więzienia, posada stracona, wódka nas zgubiła". Opisana wyżej scena i przebieg samej sprawy uczyniły silne wrażenie na zebranej w sądzie publiczności.

„Ofiara alkoholu" odezwał się jeden z obecnych sędziwy staruszek, ze łzami w oczach. Wczoraj sądzili w tej sali, kontynuował, wstyd powiedzieć, studenta,

który kradł,

aby zdobyć pieniądze na wódkę"...

Opisana wyżej sprawa i legjon innych które, niestety, coraz częściej spotykamy na wokandach sądowych, świadczą o jednem: alkoholizm szerzy się u nas we wszystkich sferach ludności w sposób zastraszający, czyniąc spustoszenia moralne i popychając jednostki słabsze na drogę czynów wręcz kryminalnych. Jeżeli chodzi o stanowisko nauki w tej kwestji, to rzeczą ustaloną jest, iż nadużycie alkoholu jest jednym z potężnych czynników, powodujących wzrost przestępczości. Interesującej tej materji poświęca swój artykuł p. Stanisław Czerwiński w ostatnim numerze „Gazety Sądowej Warszawskiej". (Nr. 4 z 27 stycznia 1930 r.).

Pod alkoholizmem, wywodzi autor, rozumiemy skutki zatrucia spirytusem. Alkohol rujnuje organizm, wywołuje bardzo daleko idące zmiany w sferze psychiki, nadaje jej obce dotychczas cechy, częstokroć wprost potworne. Psychopatologia stwierdza, iż spożywanie napojów spirytusowych wywołuje

rozstrój intelektualnych funkcyj

i dzięki osłabieniu woli prowadzi do bardzo szybkiej reakcji na doznane wrażenia, do łatwych wybuchów zazdrości, gniewu, nienawiści i t. p. Dla człowieka upijającego się, mówiąc popularnie, poczucie honoru, praca i wogóle wszystko, co wzniosłe i piękne traci wszelką wartość i znaczenie. Jednostka taka stacza się szybko coraz niżej, staje się pijakiem, niezdolnym do produkcyjnej pracy. W życiu społecznem alkoholizm, krótko mówiąc, przygotowuje i stwarza przestępców, a fakt ten potwierdzają statystyki kryminalne wszystkich krajów. Wszędzie znaczna ilość zbrodni zostaje dokonana w stanie wypadkowego opilstwa lub przez ludzi nałogowego pijących. W Anglji naprzykład przeszło 50% przestępstw zostało dokonanych pod wpływem nadużycia alkoholu. Badania prowadzone w Niemczech i innych krajach wykazały, iż alkohol ma również wielki wpływ na powrót do przestępstwa czyli recydywę.

Reasumując uwagi powyższe, dojść musimy do wniosku następującego: Niszczącemu społeczeństwo nasze alkoholizmowi musi być wydana najbezwzględniejsza walka, ujęta w pewną planową i ścisłą organizację. Wzrostowi przestępczości sprzyja stale kryzys i nędza ekonomiczna. Alkoholizm uniemożliwia wszelki wysiłek i postęp kulturalny,

spychając ludzi w otchłań zbrodni.

Z grozy położenia muszą sobie zdać sprawę nietylko ekonomiści, higjeniści i moraliści, do walki wystąpić muszą w pierwszym rzędzie prawnicy - kryminalodzy.

K. Kl.

Rejestracja bezrobotnych

na zapomogę za miesiąc luty

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w dniu 3 lutego r. b., rozpoczęła się rejestracja bezrobotnych na zapomogę za miesiąc luty, którzy otrzymali państwową zapomogę zimową za m. styczeń r. b. z kasy Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych, oraz tych osób, które wyczerpały zasiłki ustawowe, z funduszu bezrobocia w miesiącu styczniu 1930 roku.

Do rejestracji zgłosić się również mogą bezrobotni samotni, którzy zarejestrowali się na pracę w Oddziałach P. U. P. P. do dnia 15 grudnia 1929 roku, a nie zostali uprawnieni do pobierania zasiłków ustawowych z funduszu bezrobocia.

Rejestracja odbywa się w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 273, w godzinach od 9-ej do 14-ej, według następującego porządku:

Sobota, dnia 8 lutego, 1930 roku:

bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

T. U. W. Z. Ż.

Bezrobotny, zgłaszający się do rejestracji, powinien okazać: 1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości, 2) legitymację P. U. P. P., stwierdzającą fakt pobrania zapomogi zimowej za styczeń 1930 roku, względnie wyczerpania zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia w styczniu 1930 r., oraz fakt zgłoszenia się do kontroli w P. U. P. P. w miesiącach: grudniu, styczniu i lutym, względnie zarejestrowania się na pracę do dnia 15 grudnia 1929 roku.

Tajemniczy złoczyńca

zniewolił młodą wieśniaczkę

Jak już donosiliśmy przed dwoma tygodniami pojawił się w okolicy ulicy Dąbrowskiej tajemniczy osobnik, który po zalotach

uprowadzał swe ofiary w pole

i dokonywał na nich gwałtu, pod groźbą rewolweru.

Gdy policja powiadomiona o tych wystąpieniach roztoczyła dozór nad tą okolicą, rzezimieszek przerzuciwszy swe operacje w stronę Karolewa, gdzie w lasku Mani, dokonał gwałtu na dziewczynie wiejskiej ze wsi Srebrna.

Obecnie znów po kilku dniach spokoju, tajemniczy osobnik dał znak życia o sobie w dniu wczorajszym, na przechodzącą ze wsi Mileszki, gminy Nowosolna, wieśniaczkę Helenę R.,

napadł znienacka

i dokonał gwałtu.

Helena R. zajmuje się sprzedażą mleka i wieczorem po załatwieniu sprawunków wracała do domu.

Gdy znalazła się na drodze prowadzącej przez wieś Stoki, tuż na skraju wsi zastąpił jej drogę nieznany jegomość, który nawiązał z nią rozmowę, w czasie której zaproponował jej oddanie się mu.

Gdy dziewczyna z oburzeniem odrzuciła tą propozycję, napastnik rzucił się na nią

zatkawszy usta chusteczką,

dokonał gwałtu na jej osobie.

Z rysopisu podanego przez poszkodowaną wynika, że jest to ten sam osobnik, który występował przy ul. Dąbrowskiej i na Karolewie.

Policja powiadomiona o zajściu prowadzi dochodzenie. (w)

10-lecie odzyskania Pomorza

Łódź uczci uroczystym obchodem

Łącznie z całą Rzeczpospolitą Polską Łódź uczci 10-lecie odzyskania Pomorza w uroczystym obchodzie, który odbędzie się dnia 9-go lutego z następującym programem: 1) o godzinie 9-ej podniesienie bandery handlowej na ratuszu łódzkim w asystencji plutonu honorowego pułku piechoty oraz orkiestry wojskowej, godz. 11-ta uroczyste nabożeństwo w Katedrze pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, godzina 17-ta akademja w Sali Rady Miejskiej: 1) zagajenie przez Prezesa Rady Miejskiej p. Inż. Jana Holcgrebera, 2) Prelekcja członka Rady Ligi Morskiej i Rzecznej profesora dr. Gustawa Załęckiego z Warszawy na temat „Morze i Polityka Zamorska", 3) Śpiew Chóru „Lutni" pod batutą p. A. Charuby, 4) utwory poetyckie głoszą. Art. PP. Marja Rozwadowicz-Kędzierska i Wł. Staszewski, 5) Przemówienia Prezesa Łódzkiego Oddziału L. M. i Rz. P. M. Dienstl-Dąbrowy, 6) od godz. 17-ej do 19-ej capstrzyk orkiestry wojskowej od tablicy pamiątkowej umieszczonej na ratuszu miejskim przez ulice miasta. Wieczorem we wszystkich teatrach i kinoteatrach wygłaszane będą przemówienia okolicznościowe z Zarządu Wojewódzkiego Ligi Morskiej i Rzecznej.

Na akademję wstęp za zaproszeniami, członkowie za okazaniem legitymacji.

Konkurs na projekty standaryzacji materjału sanitarnego

Na prośbę Międzynarodowej Komisji Standaryzacji Materjałów Sanitarnych, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża ogłasza konkurs na następujące przedmioty:

1) pakiet opatrunku indywidualnego, 2) karty lekarskie: (zaświadczenie), 3) karta lekarska frontowa, 4) karta kwalifikacyjna szpitalna, 5) karta — teczka ewakuacyjna, 6) odznaki tożsamości.

Ponieważ nadsyłanie projektów kosztorysów proponowane jest w języku francuskim i opracowanie takowych może wymagać więcej czasu, przeto ostateczny termin przesyłania projektów w 2-ch egzemplarzach Zarządowi Głównemu P. C. K. w Warszawie, ul. Smolna Nr. 6 — przedłużony został do dnia 1-go czerwca 1930 roku, który zebrane projekty prześle Instytutowi Standaryzacji w Genewie.

Konkurs niniejszy jest otwarty zarówno dla wojskowej służby zdrowia, jak i Narodowych Towarzystw Czerwonego Krzyża oraz przemysłowców i osób prywatnych.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża wyznaczył trzy medale złote, sześć medali srebrnych i 4.500 nagród konkursowych w następującym stosunku:

Indywidualny pakiet opatrunkowy: 1 nagroda — medal złoty i 1000 franków, 2 nagroda — medal srebrny i 500 franków, 3 nagroda — medal srebrny, Karta lekarska 1 nagroda — medal złoty i 1000 franków, 2 nagroda — medal srebrny i 500 franków, 3 nagroda — medal srebrny. Odznaka tożsamości 1 nagroda — medal złoty i 1000 franków, 2 nagroda — medal srebrny i 500 franków, 3 nagroda — medal srebrny.

Bliższych informacyj udziela Polski Czerwony Krzyż Okręg Łódzki, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 96.

Odczyt Polskiego Czerwonego Krzyża

Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 9-go lutego rb. — o godzinie 12-ej m. 30 w sali lokalu Y.M.C.A. (Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 89) — p. Dr. Józef Kon wygłosi odczyt na temat „Zdrowie, choroba, a leczenie". Wejście na odczyt bezpłatne.

Bal Dowborczyków

Dzisiaj, w sobotę o godz. 10-tej wiecz. w sali Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan (Piotrkowska 113), Dowborczycy urządzają doroczny bal. Przemiła sala, dobrany zespół muzyczny i dziarscy Dowborczycy dają gwarancję powodzenia i napływu publiczności (za zaproszeniami).

NAJPOPULARNIEJSZA ROZRYWKA

6.340.000 biletów do kinoteatrów

sprzedano w Łodzi w roku 1928

Żadna z dziedzin sztuki nie stała się własnością tak szerokich sfer, jak właśnie sztuka filmowa, kinematografja.

Łódź, miasto pracy, nie pozostaje w tyle za innemi centrami skupień ludzkich i dla filmu okazuje bardzo wielkie zainteresowanie.

Frekwencja w kinoteatrach łódzkich z każdym rokiem poważnie wzrasta. W roku n. p. 1925 według bardzo ścisłych danych, opartych na statystyce biura zrzeszenia teatrów świetlnych woj. łódzkiego sprzedano biletów 2,775,000, — roku zaś 1928 frekwencja wzrosła

do 6.340,000 osób.

Nie ulega wątpliwości, iż w roku 1929, mimo, iż był to rok dla kinoteatrów łódzkich wyjątkowo krytyczny — i mimo, że ludność skutkiem przesilenia gospodarczego ograniczać się musi w najskromniejszych nawet wydatkach — frekwencja nie spadła.

Świat pracowniczy znajduje w kinie nietylko wytchnienie po pracy, lecz przedewszystkiem zaspokojenie głodu poznawania świata w jego tak zróżniczkowanych formach i barwach.

Bardzo charakterystyczne dla Łodzi jest, iż

najsilniej rozwijają się kina

na przedmieściach, a więc w dzielnicach robotniczych.

Na Bałutach, gdzie przez szereg lat istniało jedno tylko kino, znajduje się obecnie aż siedem kinoteatrów. W okolicy Chojen i ul. Napiórkowskiego zbudowano 4 teatry świetlne, w dzielnicy zachodniej miasta powstały nowe dwa kina. Wszystko to świadczy o popularności kina. Rzecz zrozumiała, że musi być pewna granica w tej „rozbudowie" teatrów świetlnych. Zbyt wielka ilość kinoteatrów przyczynia się do spotęgowania tego krytycznego stanu, materjalnego, w jakim znalazły się dziś łódzkie kinoteatry.

Nie można bowiem zapominać o tem że w Łodzi są

najniższe ceny biletów,

dostosowane do warunków, w jakich żyje olbrzymia większoć ludności naszego miasta. Ceny biletów wejścia do kin łódzkich są niższe, niż przeciętne ceny biletów w małych prowincjonalnych miastach, nie mówiąc o takich miastach, jak Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów i inne. W Warszawie n. p. najniższa cena biletu wynosi 1 zł. w Łodzi zaś 20 groszy.

I tu leży też zagadnienie frekwencji która podtrzymana może być w dotychczasowej wysokości jedynie dzięki tak dostępnym cenom, jakie stosowane są w Łodzi.

Podkreślić tu należy znaczenie zmiany naszej polityki rządowej w odniesieniu do kinematografji. Tak władze centralne, jak miejscowe władze państwowe rozumiejąc rolę kinematografji starają się stworzyć przychylniejsze warunki dla rozwoju naszej kinematografji. Szereg zarządzeń, wydanych ostatnio przez miarodajne czynniki państwowe dowodzi należytej oceny konieczności umożliwienie właścicielom kinoteatrów utrzymania cen biletów na stosunkowo niskim poziomie, a tem samem nie pozbawiania najszerszych mas ludności, godziwej, kulturalno - oświatowej rozrywki.

Nowa taryfa

za przesyłki do Rosji sowieckiej

Dyrekcja Pocztowa w Łodzi otrzymała okólnik Ministerstwa Poczt i Telegrafów, w którym wyjaśniono, że na skutek zmiany trasy przesyłek pocztowych do Z. S. S. R. wynikłej ze względu na konieczność nadawania tych wszystkich przesyłek za pośrednictwem Łotwy, podniesione zostają opłaty od tych przesyłek i od dnia 6 b. m. pobierane będą w następującej wysokości: za 1 klg. przesyłek do Rosji Europejskiej opłaty wynosić będzie zł. 2,90, za paczki do 5 klg. 3,70, 10 kilogramowe 6,90 zł. Za przesyłki do miejscowości w Rosji Azjatyckiej wagi do 1 klg. — opłata wynosi 4,90 gr. wagi do 5 klg. — 5.70 zł.

Zaznaczyć należy, że dla przesyłania do Rosji sowieckiej paczek wagi ponad 5 klg. wymagane jest specjalne zezwolenie konsulatów sowieckich w Polsce. (w)

—O—

Brylantowa kolja i złote wesele

Jak p. Aronson obchodzili 50 lat istnienia swojej teściowej

Szczęście nie chodzi w parze z bogactwem. Jeśli bowiem ktoś ciężką pracą i protestowaniem weksli dorobi się trochę gotówki, zazdrosne szczęście, zsyła nań dręczycieli w postaci różnych rzezimieszków, którzy nie wiedzą, nie orzą, ale

żyć przecież muszą

więc trudnią się wybieraniem jajek z cudzego kojca jak mówią poczciwe kmiotki.

A jednak nie zawsze tak bywało. Istniały ongiś złote czasy, kiedy to mieszkańcy miast wychodząc z domu zostawiali drzwi otwarte z napisem gość w dom, Bóg w dom.

Teraz zaś wstawia się podwójne drzwi, kupuje się głodzone psy i temu podobne wynalazki, by uchronić się od nieporządanych wizyt.

Ale p. Aronsonowie z Tomaszowa nie stosowali

tych nowoczesnych wynalazków.

Nie tak „in illo - tempore" bywało powiedział pan Józef pewnego wieczora i zabrawszy swą połowicę udał się do kochanych teściów by uczcić rocznicę ich złotego wesela.

Uczta się rozpoczęła. Zaczęły się kolejno przemowy. 50 lat jak to dawno, jak świat prędko się zmienia. Pół wieku temu teściowie byli jeszcze młodzi. Nie było wówczas jeszcze tylu upadłości i protestowanych weksli, kupcy nie dawali na raty, a klienci kupiwszy pierścionek nie szli odrazu do lombardu,

by zastawiwszy go

zapłacić pierwszą ratę.

Tak, tak dobre to były, niklowe jeszcze czasy. Żyjmy więc wspomnieniami; zapomnijmy o smutnej teraźniejszości. Takie i temu podobne okrzyki wybuchały przy stole, podczas tradycyjnego spożywania

faszerowanej ryby z cebulą

i czosnkiem zakrapianej od czasu do czasu porcją alkoholu.

Idylla nie trwa jednak wiecznie. Bowiem podczas gdy małżonkowie Aronson biesiadowali u teściów — nieznani sprawcy korzystając z tej uroczystości dostali się do mieszkania skradli gotówką 100 zł.

i dwie kolje wysadzane brylantami

wartości 15 tys. zł., które p. Aronsonowa z pośpiechu zostawiła w domu.

Powróciwszy do domu p. Aronsonowie dopiero zobaczyli że padli ofiarą złodziei. Pani domu dostała spazmów, pan Józef zaś orzekł że lepej było nie doczekać złotego wesela.

——oOo——

Akcja sanitarna

na terenie województwa łódzkiego

Onegdaj powrócił ze zjazdu naczelników wydziałów wojewódzkich zdrowia publicznego dr. Skalski, naczelnik wydz. w województwie łódzkim.

Na zjeździe tym odbytym w Warszawie była omawiana sprawa kontynuowania w dalszym ciągu akcji sanitarnej, jaka była prowadzona w latach 1928 i 1929.

Z chwilą nadejścia wiosny we wszystkich miastach i gminach wiejskich na terenie województwa łódzkiego, prowadzone będą doraźne inspekcje zdrowotne, przez specjalne komisje sanitarne.

Akcja sanitarna prowadzona ma być według systemu ustalonego w swoim czasie przez b. ministra Składkowskiego.

Szczególną uwagę komisję zwracać będą na sprawę wywozu odpadków, budowę nowych studzien, chodników, szaletów itp. (w)

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR ▫▫ KINO ▫▫ WIDOWISKA ▫▫ RADJO

TEATRY

Teatr Popularny: — Intryga i miłość
Teatr Kameralny: — Kochanek Pani Vidal
Teatr Miejski: — Rzeź

CO GRAJĄ W KINACH

Bajka: Hrabia Monte Christo
Capitol: — Kraj bez kobiet
Casino: — Bezbożne dziewczę.
Czary: — Ostatnie przygody Tarzana
Corso: — Indyjska Krew
Era: — Intrygant
Grand-Kino: — Zadatek na szczęście
Luna: — Pod Banderą Miłości.
Mimoza: — Nibelungi
Odeon: — Kulisy Mody
Palace: — Przedślubny grzech
Przedwiośnie: — Złote piekło zzz.
Resursa: — Dama w szkarłacie
Raj: — Klub czarnej ręki
Splendid: Follies
Słońce: Ty, Ty moje marzenie
Syrena: — Korsarz mórz południowych
Uciecha: — Białe róże
Wodewil: — Kulisy Mody
Venus: — Dolina Trwogi
Zachęta: — Gałganek

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.
„INTRYGA I MIŁOŚĆ"

Dziś, sobota dwa razy, niedziela dwa razy oraz dni następne wielka pięcioaktowa tragedja Fr. Schillera „Intryga i Miłość" która tak dzięki swej wartości literackiej, jak dzięki doskonałej grze całego zespołu stanowi ewenement dla bywalców Teatru Popularnego. W ważniejszych rolach: Biskupska, Paczkówna, Relewicz — Ziembińska, Warchałowski, Woźnik i Ziembiński.

W środę o g. 4—ej po południu dane będzie arcydzieło literatury niemieckiej dla młodzieży szkolnej: Ceny miejsc najniższe od 50 gr. do 1,50.

„KOPCIUSZEK"
Po raz bezwzględnie ostatni po cenach najniższych.

W niedzielę o godz. 12 w południe przepiękne przedstawienie „Kopciuszek", który przez długi czas stanowił prawdziwe atrakcje dla naszych milusińskich.

Przedstawienie to urozmaici reż. L. Zbucki szeregiem czarodziejskich niespodzianek i efektów. Ceny miejsc od 50 gr. do 1,50.

TEATR GEYEROWSKI.
Piotrkowska 295.

Dziś, sobota i jutro niedziela dwa razy szampańska farsa Hoopwoda „Nasza żonusia". Obsadę stanowią: Bronowska, Wernisówna, Waczyńska, Dębicz, Górecki. Horowicz. Skorasiński.

TEATR KAMERALNY.
Traugutta Nr. 1.

Dziś sobota o godz. 8,30 i dni następnych cieszące się niesłabnącem powodzeniem świetna komedja „Verneuil, a Kochanek Pani Vidal", w której szerokie pole do popisu znajduje Zofja Marcinowska i Ludwik Tatarski.

W pełnych próbach wyborna komedja Pawła Franka „Grand-Hotel", która po wielkich sukcesach zagranicą dana będzie jako najbliższa premjera w Teatrze Kameralnym.

PZEDSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE

Dziś w sobotę o godz .4,30 po poł. po cenach zniżonych (od zł. 1.50 do 6 zł.) oraz w niedzielę o godz. 4.30 po poł. „Kochanek Pani Vidal".

WIELKA REDUTA ARTYSTYCZNA.

Zapowiedź Wielkiej Reduty Artystycznej urządzanej przez zespół Teatru Kameralnego w sali Filharmonji dn. 22 lutego wywołała w mieście wielkie zainteresowanie czego dowodzi wielka ilość rozsprzedanych już biletów.

Wielką tę imprezę uświetnią przybyciem znakomite artystki warszawskie Hanka Ordonówna, Mira Zimińska, Karolina Lubińska i Jadwiga Hryniewiecka.

Zaproszenia już do nabycia w kancelarji Teatru Kameralnego i w cukierni Gostomskiego.

TEATR MIEJSKI.
„DZIELNY WOJAK SZWEJK".

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 4 popołudniu „Dzielny Wojak Szwejk". Dziś ceny najniższe — jutro popularne.

„RZEŹ".

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. „Rzeź".

„REWJA DZIECINNA".

Jutro w niedzielę o godz. 12 w południe cieszące się nie bywałem powodzeniem wielka rewja dziecinna Tatarkiewicza i Białostockiego z udziałem całego zespołu. Nagródy, tańce, zabawy, „Czerwony kapturek", śpiewy, Charlie Chaplin. Ceny najniższe. Każda osoba dorosła może wprowadzić 1 dziecko do lat 7 bezpłatnie.

„CYJANKALI".

Jutro w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. „Cyjankali" po cenach popularnych.

DLACZEGO NIE?

Oto tytuł wieczoru — który urządzają artyści Teatru Miejskiego w czwartek dn. 13 b. m. w sali Malinowej.

W programie po za produkcjami, szereg konkursów o nagrody. Między innemi konkurs na najgustowniejszą tualetę.

Bliższych informacji udziela i zamówienia na stoliki przyjmuje kancelarja Teatru Miejskiego od godz. 1—3 w poł. telefon 10.116.

KINO „PALACE"
LAURA LA PLANTE I REGINALD DENNY.

Dyrekcja kinoteatru „Palace" postanowiła dać publiczności najlepsze filmy sezonu. Po doskonałej komedji z Anny Ondrą przyszła kolej na podwójny program tak doskonały, jakiego już dawno nie oglądaliśmy w Łodzi. Zresztą nazwiska aktorów mówią same za siebie. Reginald Denny, wieczny trzpiot i sympatyczny urwipołeć, czaruje nas w doskonałej komedji p. t. „Lunatyk".

Przechodzi on na okręcie niemożliwe perepytje, a tylko dlatego, że się zakochał od „pierwszego wejrzenia" w słodkiem dziewczątku i postanowił za wszelką cenę odbyć wraz z nią podróż okrętem.

Korzystając z cudzego paszportu doznaje niezwykłych przygód, tak wesołych, że widownia raz po raz wybucha homerycznym śmiechem.

Laura la Plante w swej najnowszej kreacji „Grzech przedślubny" dała arcydzieło gry filmowej. Urocza ta aktorka wkłada w grę tyle wyrazu, że widz jak przykuty śledzi za akcją, która barwną wstęgą przewija się na ekranie. Całość programu jest niezwykle interesująca.

„KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA"
W SEKCJI MŁODZIEŻY RZEMIEŚLNICZEJ.

W niedzielę dnia 9 b. m. o godz. 7 wieczorem wystawia Sekcja Młodzieży Rzemieślniczej w sali przy ul. Gdańskiej 111 po raz drugi wodewil ze śpiewami K. Krumłowskiego p. t.: „Królowa przedmieścia". Reżyserja art. dram. p. A. Olechowskiego. Dekoracje i orkiestra własna. Bilety przy kasie.

Należy się spodziewać, że sztuka ta, wnosząca na scenę humor, śpiewy i tańce, ściągnie liczne rzesze przyjaciół młodzieży rzemieślniczej.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM POLSKIEGO RADJA
na sobotę, dnia 8—go b. m.

WARSZAWA: 12.05 — 13,10 — Muzyka gramof. 13,20 — 15,45 — Przerwa. 15,45 — Kącik art. 16,15 — 17,15 — Muz. gramof. 17,45— Transm. z Wilna. 18,45 — Rozmaitości. 19,25— 19,40 — Płyty gram. 19,58 — 20,00 — Sygn. czasu. 20,00 — Felj. p. t.: Baran — prowokator. 20.15 — Recital fortepianowy Lászlo Szentgyörgyi. 21,15 — Muzyka lekka. 22,00 — Felj. p. t.: Bańka mydlana. 23,00 — 24,00 Muzyka taneczna.

KRAKÓW: Muzyka taneczna. 12,05 — 13,10 — Koncert gramofonowy. 16,15 — 16,40 — Lekc. angiel. 16,40 — 17,15 — Konc. gramof. 17,15 — 17,40 — Odczyt p. t.: „Stany psychologiczne, spowodowane alkoholizmem". 17,45 — Transm. z Wilna. 19,25 — 19,50 — Przegl. polityki zagrn. 20,05 — 20,25 — „Reminiscencja z ekranu". 20,30 — 23,00 — Transm. z Warsz. 23,00 — 24,00 — Muzyka tan.

POZNAŃ: 13,05 — 14,00 — Konc. gramof. 16,45 — 17,05 — Kurs ang. 17,05 — 17,25 — Odczyt o dziennikarstwie. 17,25 — 17,45 — Tydzień Propagandowy „Trzeźwość". 17,45 — 18,45 — Słuchowisko dla dzieci p. t.: „Prawdziwa wojna". 19,05 — 19,30 — Wieczór poetyc. Wojciech Bąk. 19,30 — 20,00 — Audyc. wokal. 20,00 — 20,15 — Ze świata kobiec. 20,15 — 21,15 — Transm. z Warszawy. 21,15 — 22,00 Muzyka lekka. 23,15 — 22,30 — Gawęda reporter. 22,30 — 24,00 Muzyka gramof. 24,00 — 02,00 — Koncert nocny.

KATOWICE: 12,05 — 13,00 Koncert gramof. 16,20 — 17,10 Koncert gram. 17,45 — 18,15 Słuchowisko dla dzieci. 19,05 — 19,30 Młodzież polska wczoraj a dziś. 19,30 — 19,55 — Prof. „Z Puszczy Augustowskiej". — 20,00 — 20,15 Feljeton z Warsz. 20,15 — 21,15 — Transm. z Warsz. 20,15 — 21,15 — Transm. z Warsz. 20,15 — 21,15 — Transm. z Warszawy. 21,15— 22,00 — Muzyka lekka. 22,00 — 22,15 — Feljeton z Warsz. 22,15 — 22,35 — Transmisja z Warsz. 23,00 — 24,00 — Muzyka tan.

WILNO: 12,05 — 13,10 — Muzyka gramof. 16,15 — 17,00 — Muzyka gram. 17,00 — 17,15 — Kom. Wil. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych. 17,15 — 17,35 — „W świetle rampy". 17,35 — 17,45 — Pagadanka muz. 17,45 — 18,45 — Audycja dziecinna: „Prawdziwa wojna", E. Słońskiego. 18,45 — 19,15 — Transm. z kawiarni Sztralla. 19,50 — 20,15 — „Z szerokiego świata". 20.15 — 23,00 — Transm. z

ZAGANICZNE: 20,10 — Królewiec. „Księżna Czardaszka", operetka. 20.15 — Wiedeń. „Susa, das Kind", komedja. 20,30 — Medjolan. Transm. opery z Teatru Alla Scala. 20,30 — Daventry. Dwa słuchowiska, 21,00 Londyn. Koncert Leslie Stuart'a.

Młodzi wykolejeńcy życiowi

nie powinni nadal grzęznąć w bagnie wielkomiejskiego życia

Uczyć — nie karać

oto zasada Sądu dla nieletnich

Sądy dla nieletnich zorganizowane zostały w Europie już dawno przed wojną światową.

WPolsce mamy ich obecnie trzy, a to **w Warszawie Lublinie i Łodzi.** Dostały nam się one nie w spadku po okupantach, lecz założone zostały już przez państwo polskie.

O tem, że prawo polskie zrozumiało ważność sądów dla nieletnich świadczą już w 1919 roku wydane specjalne ustawy, omawiające tę kwestję.

Ustawy te są tylko szkicem lecz równocześnie stanowią silny, fundament, na którym oprzeć się może każdy pracownik, pragnący iść dalej w tym kierunku.

W myśl tych ustaw nieletni (do lat 17), podejrzany o popełnienie przestępstwa, nie zostaje zaaresztowany przez policję, lecz dostaje się pod opiekę Sądu dla Nieletnich.

Przewodniczący Sądu wyznacza kuratora, ten zaś przychodzi swemu pupilowi z opieką tak materjalną jak i moralną.

Obowiązkiem kuratora jest zbieranie materjału, tyczącego się nietylko samej osoby nieletniego, lecz i jego stosunków rodzinnych, atmosfery, w jakiej wzrastał, pobudek, jakie kierować nim mogły w chwili popełniania przestępstwa i t. d.

W czasie rozprawy kurator występuje jako obrońca oskarżonego — przypominając główne zadanie Sądu dla Nieletnich, że obowiązkiem instytucji tej jest

leczyć po ojcowsku — a nie karać.

Słusznie wielki socjolog Liszt nazwał **więzienia uniwersytetem zbrodni.**

Teza ta służy w danym wypadku sędziemu za punkt wyjścia, więc za pierwsze a nawet drugie przestępstwo nie zamyka on nieletniego do więzienia, lecz dokłada wszelkich starań, by innemi drogami wpłynąć na jego poprawę.

Głośna afera ze Studzieńcem pokazała, że i domy poprawy nie są tu środkiem właściwym.

Nieletni otrzymuje kuratora, który izoluje go od złych wpływów i otacza nad nim baczną opiekę. **Jeśli kurotar widzi, że wszelkie jego wysiłki idą na marne, że zde**prawowana natura chłopca staje się przyczyną dalszych przestępstw, wtedy dopiero odsyła się nieletniego do więzienia. W przeciwnym wypadku — po okresie próby małoletni zostaje w zupełności zwolniony i oczyszczony z piętna wyroku.

Sprawą Sądów dla Nieletnich zainteresować się powinien ogół społeczeństwa — a przedewszystkiem w Łodzi, albowiem, jak każde większe fabryczne miasto, Łódź jest bardzo podatnym terenem deprawacji dzieci.

Sędzia łódzkiego Sądu dla Nieletnich p. Knapik dokonał w tym kierunku całego szeregu zmian, świadczących o wielkiej jego inwencji prawniczej i socjalno-społecznej.

Przewiduje on ingerencję sądu nietylko w chwili, gdy nieletni stoi już przed kratkami — ale chwyta się zgóry środków prewencyjnych.

Tak więc roztacza Sąd nadzór nad młodzieżą w miejscach publicznych (kina, ogrody i t. d.) Dalej opiekuje się nieletnimi, pozostającymi w środowisku ludzi chorych moralnie, więc synami przestępców, pijaków i nałogowców. Kompetencja Sądu idzie tu tak daleko, że wolno mu nawet odebrać źle prowadzącym się rodzicom dziecko i umieścić je u więcej odpowiedzialnych osób lub w prywatnych zakładach wychowawczych.

Ponieważ źródłem przestępstwa bywa niejednokrotnie nędza, kuratorzy starają się o pracę dla nieletniego ewentualnie dla bezrobotnych jego rodziców. W związku z tą akcją stoi założony przy Sądzie urząd pośrednictwa pracy. Obok niego funkcjonuje poradnia wychowawcza, która rodzicom, nie mogącym uporać się z krnąbrnością i złą naturą dzieci udziela cennych pedagogicznych wskazówek.

Poradnia ta czynna jest dwa razy w tygodniu, więc w środę i w niedzielę między 11-tą a 1-szą w południe.

Rozszerzając swoją działalność patronowie i kuratorzy organizują w szkołach powszechnych

odczyty

dla rodziców, pouczając ich o najświeższych metodach wychowania młodzieży i o sposobach skutecznego zwalczania zła, kiełkującego w umysłach dziecka.

Jak widzimy zakres działalności łódzkiego Sądu dla Nieletnich jest bardzo szeroki — a działalność sędziego Knapika może służyć za przykład należycie pojętej i spełnianej obywatelskiej służby.

Obowiązkiem całego społeczeństwa jest poprzeć piękne zadania tej instytucji —a przedewszystkiem zrozumieć, jak wielkie znaczenie dla przyszłości narodu mają dobrze zorganizowane i funkcjonujące Sądy dla Nieletnich. **D.**

Czasopisma

„Współczesna Kobieta"

Wyszedł z druku Nr. 6 tygodnika „Kobieta Współczesna", na treść jego złożyły się następujące prace: „Trawniki dla dzieci" — St. Kuszelewska — Rayska", „Tragiczne liczby" — R. Rudzińska „Kobiety w służbie dyplomatycznej" — L. R., „Anna Edes" — Desider Kosztolanyi (autoryzowany przekład z węgierskiego J. G. M.) „Fantazje niedzielne" — Natalja Kuczyńska, „Opowieść bez nazwy" — Donn Byrne)przekład z angielskiego Stanisławy Kuszelewskiej), „Egzotyczna Tancerka" J. M., „O milczeniu i mówieniu" — Z. P., „Z teatrów„ — Z. P. „Życie i Praca", „Z kina", „Z szerokiego świata", „Saszetka na batyście".

HASŁO GOSPODARCZE

Międzynarodowa konferencja w sprawie spadku ceny srebra

będzie miała wielkie znaczenie dla życia gospodarczego całego świata

Cena srebra spadła dn. 31 stycznia r. b. do poziomu

nienotowanego wogóle jeszcze w dziejach,

a mianowicie do 1 sh. 8 pensów za jedną uncję, co w przeliczeniu na złote oznacza zaledwie 4 zł. za 31 gramów.

Spadek ten wywołany jest wzrostem produkcji i stale cofającą się konsumcją srebra. Produkcja srebra wynosi, obecnie 300 milj. uncyj rocznie i okazuje dalszą tendencję wzrostu z następujących powodów. Srebro otrzymuje się bowiem dzisiaj głównie jako uboczny produkt przy wydobywaniu cynku, miedzi i ołowiu, rozwijająca się więc technika czyszczenia rud metali działa automatycznie na wzrost produkcji srebra.

W związku z tem zamierzone jest zwołanie międzynarodowej konferencji, celem naradzenia się nad sytuacją, wytworzoną przez tak gwałtowną dewaluację srebra. Wiadomo, iż srebro jest walutą Indyj, Chin, Persji, spadek jego ceny pociąga więc za sobą spadek waluty tych państw, wywołując w konsekwencji

komplikacje gospodarcze.

Już w wieku XIX zajmowało się szereg konferencyj finansowych, jak paryska w r. 1879 i brukselska w r. 1892, sprawę waluty srebrnej, szereg aktów, jak słynny Herman — Bill z r. 1878, dążyło do stabilizacji ceny srebra; nie dało to jednak żadnych rezultatów. tak, iż trudno się ich spodziewać i po obecnie zamierzonej konferencji.

Europa i Ameryka, Australja i Afryka a nawet część kontynentu azjatyckiego przeszły już dawno do waluty złotej. Warto się więc zorjentować w produkcji złota za ostatnie lata. 53.1 proc. produkcji światowej przypada na angielskie terytorja w Afryce południowej. Otóż statystyka Transvaalu podaje następujące dane, dotyczące wydobycia złota. W r. 1926 otrzymano 9.9 milj. uncyj, w 1927 — 10.1 milj. uncyj, w 1928 — 10.3 milj. uncyj, wreszcie w roku ubiegłym wydobyto 10,430,000 uncyj. Widzimy tu stały

ale nieznaczny wzrost.

W ciągu całego roku 1929—go wyprodukowano złota za 86 milj. funtów, a więc tyle, ile w r. 1928, a tylko za miljon funtów więcej, niż w r. 1927.

Zapotrzebowanie na złoto rośnie z roku na rok w związku ze wzrostem światowego obiegu pieniężnego. Już z tego tytułu grozi krajom o walucie złotej podwyższenie jej wartości, a więc spadek cen towarów i komplikacje gospodarcze. Gdyby na skutek kryzysu walutowego w Azji, kraje te chciały przejść na walutę złota, cena złota wobec tak wielkiego wzrostu zapotrzebowania musiałaby gwałtownie skoczyć,

ceny zatem towarów spadłyby.

Widzimy więc, iż zmiany, zachodzące na rynku srebrnym, zaważyć mogą na położeniu gospodarczem całego świata.

Dlatego też wspomniane wyżej konferencję mieć będzie ogólnoświatowe znaczenie.

J. B.

Ruch portu gdyńskiego

w 3-ej dekadzie stycznia r.b.

Ostatnia dekada stycznia wykazała nadzwyczaj intensywny ruch portowy, przewyższający najpomyślniejsze miesiące okresu letniego. Liczba statków na wejściu jak i na wyjściu

była w tym okresie rekordowa.

To samo tyczy się i obrotu towarowego. Przywożono głównie złom żelazny, a ponadto tomasynę i saletrę. W wywozie pierwsze miejsce zajmuje węgiel, a potem idą pokaźne ładunki cukru, wytłoków buraczanych i mąki ryżowej.

Zawinęło do portu w III—ej dekadzie stycznia r. b. 68 statków o łącznej pojemności 56,688 ton, wobec 50 statków — 53,275 ton poprzedniej dekady.

Statków na wyjściu było 11 z pełnym ładunkiem, 2 z częściowym i 1 z pasażerami.

Pod względem bander statki podzieliły się na: 27 szwedzkich poj. 17,418 ton; 12 niemieckich poj. 12,066 t.; 7 polskich — 9.258 t.; 5 łotewskich — 4,323 t., 4 duńskich — 2,933 t.; 3 norweskich — 2,503 t.; 3 gdańskich — 932 t.; 2 holenderskich — 1,410 t.; 1 amerykański — 3,094 t.; 1 francuski — 1,733 t.; 1 litewski — 585 t. i 1 estoński — 433 t.

Towarów przywieziono

razem 14,618 ton,

wobec 6,460 ton ubiegłej dekady, w czem było 8,127 ton złomu, 3,300 ton tomasyny, 3,075 ton saletry i 116 ton drobnicy. Pasażerów przyjechało 10 osób.

W tym samym czasie wyszło z portu 66 statków, w czem było 52 st. z pełnym ładunkiem, 3 z częściowym i 11 próżnych.

Wywieziono towarów razem 100,537 ton, wobec 90,010 ton ubiegłej dekady. Na wywóz złożyło się 81,057 ton węgla eksportowego, 4,225 ton węgla bunkrowego, 11,442 t. cukru, 2,234 t. wytłoków buraczanych, 1,524 t. mąki ryżowej i 55 t. drobnicy.

W tym okresie statki nie wywiozły z Gdyni ani jednego pasażera.

Według prowizorycznych obliczeń węgiel był przeznaczony do następujących krajów: 37,710 t. do Szwecji na 18 statkach; 18,472 t. do Danji na 15 st.; 11,105 t. do Norwegji na 7 st.; 5,572 t. do Belgji na 2 st., 4,966 t. do Francji na 2 st.; 2,548 t. do Łotwy na 1 st. i 584 do Litwy na 1 statku.

Cukru wywieziono: 8.257 ton do Holandji i 3,085 ton do Anglji.

Wytłoki buraczane wysłano do Ameryki, mąkę ryżową — do Anglji, Norwegji i Niemiec.

Ogólny obrót w III—ej dekadzie stycznia r. b. wynosił 115,555 ton wobec 107,290 ton ubiegłej dekady. (ISKRA)

Miljon dolarów pożyczki

na inwestycje drogowe Gdyni

Jak słychać, Górnośląskie Towarzystwo Przemysłowców ma się zgodzić na udzielenie Gdyni pożyczki w wysokości 1 miljona dolarów na inwestycje drogowe. Pożyczka udzielona byłaby w formie dostawy maszyn i urządzeń do budowy dróg na kredyt.

Międzynarodowa wystawa wzorów

Od dnia 13 do dn. 22 września r. b. odbędzie się w Zagrzebiu Międzynarodowa Wystawa Wzorów, która podzielona zostanie na następujące działy: wyroby włókiennicze, budownictwo (hotele, domy, kuchnie i t. p.) rolnictwo oraz w osobnym dziale wystawa bydła krajowego.

Wystawcy oraz zwiedzający tę wystawę korzystać będą z ulg kolejowych w Jugosławji zarówno przejazdowych jak i przewozowych. (ISKRA)

Wpływy celne w ubiegłym miesiącu

Według danych tymczasowych wpływy Skarbu Państwa z opłat celnych od przywiezionych towarów zagranicznych w styczniu r. b. (bez wpłat w m. Gdańsku) wyniosły 19,607 tys. zł., podczas gdy w grudniu ub. r. — dały one 24,554 tys. zł.

Powyższy dość znaczny spadek wpływów celnych wskazuje na prawdopodobne w tym miesiącu poważne zmniejszenie się przywozu towarów zagranicznych.

W m. Gdańsk z tytułu opłat celnych od przywozu i wywozu towarów wpłacił do Skarbu Państwa w styczniu r. b. 6,550 tys. zł., w grudniu zaś r. ub. — 7,186 tys. zł. (ISKRA)

Projekt ustawy o scaleniu wszelkich rodzajów ubezpieczeń

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej opracowany jest obecnie projekt t. zw. scaleniowej ustawy ubezpieczeniowej. Ustawa ta ma na celu scalenie wszelkich rodzajów ubezpieczeń społecznych, wprowadzonych w całem państwie, a więc: ubezpieczenia w Kasie Chorych, na wypadek bezrobocia, na starość itp. Projekt gotów będzie ostatecznie w ciągu 4—5 tygodni.

O przyspieszenie budowy linji kolejowej Śląsk-Bałtyk

W dniu 11 b. m. o godz. 11-ej odbędzie się w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji posiedzenie komitetu eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej, wspólnie z komitetem nowobudujących się kolei.

Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się szereg wniosków, zgłoszonych przez członków komitetów, m. in. wniosek dyrekcyjny Rady Kolejowej w Katowicach w sprawie rozbudowy w okręgu przemysłowym śląskim, oraz sprawa przyśpieszenia budowy wielkiej magistrali węglowej, łączącej Śląsk z Gdynią.

Giełda zbożowa

Żyto 20,25 — 20,75; Pszenica 36,00 — 37,00; Owies jednolity 19,00 — 19,50; Jęczmień na kaszę 20,00 — 21,00; Jęczmień browarny 24,50—25,50; Mąka pszenna luksusowa 67,00 — 70,00; Mąka pszenna 0000 58,00 — 60,00; Mąka żytnia według typu przepisowego 37,00 — 37,50; Otręby pszenne szale 18,00 — 18,50; Otręby pszenne średnie 15,00 — 15,50; Otręby żytnie 10,50 — 10,75; Kuchy lniane 36,00 — 37,00; Kuchy rzepakowe 28.00 — 29.00; Groch jadalny 35.00 — 38.00



CASINO

Dziś rewelacyjna premjera

Najgenjalniejsze arcydzieło wszystkich czasów

BEZBOŻNE DZIEWCZĘ

Tragedja dziewcząt pozbawionych opieki rodziców, „wychowanych przez społeczeństwo w domach poprawczych.

Realizacja **CECILE B DE MILLE‚A** W rolach głównych: **Mary Prevost, Lina Basquette, Noah Beery, Eddie Quilan, George Duruca**

Początek codz. o godz. 4.30, w soboty i niedz. o godz. 12. Ceny wszystkich miejsc na I seans w soboty i niedz. po 1 zł. Orkiestra symf. pod dyr. L. KANTORA

Teatr świetlny **„PRZEDWIOŚNIE"**
Żeromskiego 74-66. Dojazd tramwajami 5,6,8,9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika

579

Dziś i dni następnych Giganntyczny arcyfilm p.t.

„ZŁOTE PIEKŁO"

Fascynująca dramatyczna inscenizacja największego w dziejach ludzkich pochodu nędzy, żądzy, namiętności i romantycznego szaleństwa. Film ten zachwycił świat i wstrząsnął sumieniami! Film, który pozostawia niezatarte wrażenie piękna! Film, który zdumiewa kreacjami aktorskiemi!

W roli głównej **Dolores del Rio i Karol Dane (Slim)**

Ceny miejsc: I-1 zł, II-75 gr, i III-50 gr, Początek o g. 4 pp. w sob. niedz. o g 2 pp, Passe-portout i bilety wolnego wejścia w soboty i niedziele nieważne
Pierwszorzędny zespół muzyczny *** Nast. progr. **Szlakiem hańby**

KINO-TEATR **RESURSA**
UL. KILINSKIEGO 132

Dziś i dni następnych!! **Dziś i dni następnych!!**

Rewalacyjne arcydzieło filmowe z za kulis Czerezwyczajek Sowieckich gabinetów G. P. U.

DAMA W SZKARŁACIE

W rolach głównych: **Lya de Putti, Don Alvarado, Warner Oland**

Następny program; **ZAKAZANE GODZINY**

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

W stałem pogotowiu i na usługi radjoabonentów codziennie od 9 rano do 9 wieczór

„Radjo-Pogotowie"

183-40 telefon 183-40

Pomorska 20, parter, front.

Wszelkie zlecenia radjowe	Przebudowa odbiorników z dostosowaniem do Stacji Łódzkiej Wypożyczanie i ładowanie akumulatorów

Warsztat elektrotechniczny

przyjmuje: reperacje światła, dzwonkow motorów, przyrządów elektrycznych

668

TEL. **183-40** — **ul. Pomorska 20** parter, front

LOMBARD LICYTACJA

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości Oddział w Łodzi ul. Zachodnia 31 zawiadamia, że **24, 25, 26 lutego 1930 r.** i dni następnych sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane we właściwym czasie.

Rrocenty należy wpłacać **przed dn. 18lutego 1930 r.** gdyż po tym terminie zastawy dopłacą koszta probоeni państwowej za cechowanie prób. Wykaz Nr. Nr. zastawów podlegających sprzedaży ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim" i wywieszony w biurze ul. Zachodnia 31 r.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK, ŁÓDZ, Główna 14

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze. 640



Wielki wybór **wózków** dziecinnych krajowych zagranicznych **łóżek** metalowych; wyżymaczki amerykańskie materace wyściełane oraz materace spręženowe hygieniczne „Patent" do meblowych łóżekp odług miary nabyć można **najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** w fabrycznych składzie

„DOBROPOL"
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, **tel. 1-58-61** 646

TYLKO ZA 1.50

ładujemy akumulatory do aparatów

RADJO

Aparaty ne dogodne spłaty miesięczne do 8 miesięcy w cenie od 15.— zł.

220.— zł.

Polskie Radjo

Inż.J.Krzyżanowski iSka

Andrzeja Nr. 4. 639

Różne

Biżuterję
kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa".Piotrkowska Nr.123 w podwórzu 632

Biżuterja
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa".Piotrkowska 123 w podwórzu. 633

Pożyczę
3 tysiąśe zł. dam zabezpieczenie hipoteczne procent od umowy. Adresy pod „bardzo pilne" do redakcji 678

Hallo
Ważne dla p. Krawcowych i zakładów Elektrotechnicznych. Przyjmuję wszelką robotę koralową, filejową, szydełkową, specjalność sztory, serwety szydełkowe jako ostatnia nowość. Na bardzo dogodnych warunkach oraz na raty. P. t. Sobing, Juljusza 15 m. 2. 679

Zioła lecznicze
przeciw chorolom płuc, **nerwów, żołądka, pęcherza, wątroby,** hemoroidom, obstrukcji, skrofułom, blednicy artretyzmowi et c. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka 608

Dla Zakładów Stolarskich
Panów właścicieli stolarni, którym zalezy na posiadaniu dobrej i taniej politury dającej wysoki połysk również na jasne odcienie, proszę o łaskawe podanie swego adresu do Adm. niniejszego pisma pod „Chemik". 486

Do sprzedania
dom drewniany 25 mieszkaniowy wiadomość ul. Zielona 31 (Bałuty) Chadalaus. 481

FRYZJER

damski wyucza ondulacji nowoczesną metodą w ciągu 6 tygodni
L. Weinrot, Wólczańska 61 meszkania 5, od 3—4 i od 8i—9 wieczorem 671

NOWE RADIO

Hallo!!!

Detektorowicze !!! Łódzka Stacja nadaje !!!

Baczność!!! Wobec otwarcia Łódzkiej Stacji należy uskuteczniać przeróbki aparatów, chcąc słyszeć stacje zagraniczne. Przerabiamy stare typy po cenach przystępnych.
Spieszcie odwiedzić firmę „Nowe Radjo" Gdańska 12, tel. 182-73.
Uwaga: Na miejscu udziela bezpłatnie porad i informacji kierownik techniczny z „Radjo Amatora Polskiego".
645 Pogotowie Radjowe tel. 182-73.

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 1-27-83 545

Czytajcie HASŁO ŁÓDZKIE

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
Leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Swiatło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
652 **PORADA 3 zł.**

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców
Piotrkowska 79
tel. 1.58-38 564

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel.179-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp
Dla niezamożnych **ceny lecznic** 654

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym	mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa	„	„ 5.—
Zagraniczna	„	„ 8.—
Odnoszenie do domu	„	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane 40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne 12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Tow. Rzem. „Resursa"

Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz